Sobota, 3 kwietnia 1948

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 91 | Kraków | Rok 57

ZSRR zna tajemnicę energii atomowej

Znamienne oświadczenie uczonego brytyjskiego

PRAGA — Jak donosi agencja CTK profesor matematyki na uniwersytecie londyńskim Hyman Lovy oświadczył studentom praskim, że Związek Radziecki nie tylko wie jak produkować bomby atomowe, lecz posiada już takie bomby

Przeciw blokowi zachodniemu i prawicy socjalistycznej

Włoscy socjaliści solidaryzują się z PPS

Wybory kwietniowe przyniosą zwycięstwo demokracji

[illegible] włoskiej partii socjalistycznej ogłosiło [illegible]

„Kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej aprobuje sprawozdanie tow. Morandiego i Vecchiettiego, dotyczące działalności delegacji włoskiej na zebraniu Comisco w dniach 19 i 20 marca. Delegacja włoskiej partii socjalistycznej, opuszczając konferencję na znak protestu przeciwko próbom wywierania presji na włoską partię socjalistyczną i przeciwko usiłowaniom mieszania się w sprawy włoskie, interpretowała należycie interesy i prestiż socjalistów oraz włoskich mas pracujących, broniąc ich jak należy.

Przemówienia Attlee z 5 stycznia i Bevina z 22 stycznia br. wyznaczy ły tzw. „socjalistom demokratycznym" wyraźne funkcje antykomunistyczne i antyrosyjskie, uznając w „trzeciej sile" jedyny środek wiodący do utrzymania równowagi międzynarodowej i wewnętrznej. Tymczasem okazuje się coraz wyraźniej z dniem każdym, że czynnik ten jest w istocie pomostem wiodącym do nowych form rządów reakcyjnych i pociągającym za sobą bezpośrednią współpracę z polityką imperialistyczną trustów finansowych i przemysłowych, które kierują obecnie biegiem spraw politycznych USA.

Rezolucja uchwalona 20 marca przez Comisco sakcjonuje jedynie rozłamową politykę, prowadzoną w łonie tej organizacji a sprzeczną z interesami europejskich mas pracujących. Polityka ta mogłaby zagrozić pokojowi Europy i świata, gdyby wyciągnięto z niej ostateczne konsekwencje.

Kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej [illegible]

1 stwierdza, że włoska partia socjalistyczna przeciwstawi się zdecydowanie wszelkim próbom [illegible] narodu włoskiego do po[illegible], która uczyniłaby z Włoch awangardę interesów obcych [illegible] je na nową wojnę, ka[illegible] narodu;

2 ujawnia manewry rządu włoskiego, zmierzające do włączenia Włoch do bloku zachodniego, którego zalążkiem była konferencja brukselska z 12. marca, na której zawarto porozumienie polityczne i wojskowe między Francją, Anglią i Beneluxem;

3 odrzuca uchwały Comisco z d. 20 marca, podkreślając ich antysocjalistyczny i antypacyfistyczny charakter i zaznaczając, że w stosunku do Włoch zostały one powzięte z wyraźną myślą wpłynięcia za ich pomocą na kampanię wyborczą na szkodę włoskiej partii socjalistycznej i robotników, oraz w celu poparcia interesów obcych, pragnących związania Włoch z blokiem zachodnim;

4 wyraża swą solidarność z PPS, czechosłowacką partią social - demokratyczną i ze wszystkimi innymi partiami socjalistycznymi Europy i świata, które walczą przeciwko wszelkim próbom wprowadzania rozłamu wśród klasy robotniczej.

Na zakończenie komunikat oświadcza, że wybory 18. kwietnia będą stanowiły jasną odpowiedź na manewr Comisco, votum zaufania od mas pracujących dla WPS i bez[illegible]lacyjny wyrok dla tych, którzy [illegible]ją zamachy na socjalizm, oraz z[illegible]rzają do obalenia suwerenności i wolności narodu włoskiego.

RZYM. — Występując na jednym z wieców, zwołanych przez Front Ludowy, Lelio Basso stwierdził, że naród włoski posiada dostateczną [illegible] polityczną by móc samodzielnie rozstrzygać [illegible]

Krytykując politykę chrześcijańskiej demokracji i antyludowego rządu de Gasperi, mówca podkre[illegible] Włoch charakter „pomocy [illegible]

Basso wezwał włoskie masy pracujące, by dokonały wyboru pomiędzy ludźmi, którzy prowadzili i prowadzą dotychczas katastrofalną dla kraju politykę a ludźmi, którzy pragną przede wszystkim bronić interesów ludu pracującego oraz walczyć w obronie pokoju, wolności i [illegible]

Ograniczenia w ruchu kolejowym ze strefami zachodnimi

Sytuacja w Berlinie bez zmian

Zarządzenia radzieckie utrzymane w mocy

BERLIN. — Zastępca brytyjskiego gubernatora wojskowego w Niemczech gen. Brown John odbył rozmowę z szefem sztabu radzieckiego zarządu wojskowego gen. Łukjaczenko. Gen. Brown John prosił o anulowanie zarządzeń radzieckich o kontroli wywozu z Berlina Gen. Łukjaczenko oświadczył, że prośbę tę przedstawi marsz. Sokołowskiemu. Zepewnił jednak generała brytyjskiego że [illegible] bardzo mało s[illegible] by Marsz. Sokołowski zmienił wydane zarządzenie.

Brytyjskie pociągi wojskowe które wyjechały z Berlina i zostały zatrzymane na granicy strefy radzieckiej, zostały cofnięte z powrotem do Berlina.

BADEN BADEN — Francuski pociąg wojskowy, który miał przybyć do Berlina we czwartek w południe i który został zatrzymany przez stra[illegible] radzieckie na stacji Marienborn (stacja graniczna strefy radzieckiej) [illegible] wyruszył normalnie w drogę do Berlina wczesnym popołudniem.

Władze radzieckie nie przepuściły na teren swojej strefy pasażerów niemieckich którzy nie posiadali odpowiednich dokumentów tranzytowych. Pociąg amerykański zatrzymany w nocy w Marienborn, nie opuścił tej stacji.

[illegible] dzeń przemysłowych i innych artykułów z Berlina do Niemiec zachodnich wzmógł się w ostatnich dniach. Podczas gdy w ciągu całego miesiąca [illegible] wywieziono ok. 2 tys. wagonów, to w jednej tylko ostatniej dekadzie marca wywieziono [illegible] wagonów Drogą kołową wysłano do brytyjskiej strefy Niemiec 1,175 urządzeń mechanicznych i materiałów żeliwnych.

1 maja otrzyma CSR konstytucję

PRAGA — Dziennik „Svobodne Noviny" donosi, że prawdopodobnie już w dniu 1 maja ogłoszona zostanie nowa konstytucja Czechosłowacji.

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe zbierze się 7 kwietnia br. W ciągu miesiąca zakończy ostateczną redakcję konstytucji.

Zgromadzenie ONZ rozpatrzy w kwietniu sprawę Palestyny

Rada Bezpieczeństwa wzywa Arabów i Żydów do rozejmu

LAKE SUCCES — Rada Bezpieczeństwa jednogłośnie uchwaliła wniosek Stanów Zjednoczonych o wezwaniu Żydów i Arabów w Palestynie do zawarcia rozejmu.

NOWY JORK. — Rada Bezpieczeństwa postanowiła większością 9 głosów przy 2 wstrzymujących się — ZSRR i Ukraina — zwołać sesję nadzwyczajną Zgromadzenia Generalnego ONZ celem ponownego rozpatrzenia kwestii Palestyny.

Na podstawie tej decyzji sekretarjat generalny ONZ wyznaczył termin sesji na dzień 16 kwietnia br.

WASZYNGTON. — Członek Izby Reprezentantów Emanuel Celler, demokrata z Nowego Jorku, wystąpił z wnioskiem, by prezydent Truman wysłał natychmiast swego przedstawiciela do Palestyny na znak [illegible] podkreśla, że posunięcie to przeciąłoby niejasną sytuację, wytworzoną ostatnim oświadczeniem prezydenta Trumana.

JEROZOLIMA. — Z dniem 15 kwietnia ma być wstrzymana korespondencja zwykła i polecona między Palestyną a innymi krajami. Korespondencja lotnicza i telegraficzna zostanie utrzymana aż do dal[illegible]

Emisariusz Trumana na audiencji u Franco

MADRYT — W pałacu Prado odbyła się rozmowa gen Franco z wysłannikiem osobistym prez. Trumana — Myron Taylorem.

Nie podano do wiadomości przed[illegible] Wiadomo jednak, że rozmowa ta będzie omawiana na najbliższym posiedzeniu gabinetu hiszpańskiego.

Taylor odbył również rozmowę z nuncjuszem papieskim Gaetano Cicognani.

Charakterystyczna dymisja

Po Eisenhowerze otrzymał dymisję dowódca lotnictwa

WASZYNGTON — Generał Karl Spaatz, szef sztabu lotnictwa Stanów Zjednoczonych podał się do dymisji z dniem 1 lipca. Prez Truman na jego miejsce mianował gen. Noyds Vandenberga, dotychczasowego zastępcę szefa sztabu głównego.

Gen. Spaatz wystosował list do ministra lotnictwa Stuart Symingtona, w którym zawiadamia, że zamierza rozpocząć urlop 15 maja i nie powrócić już z urlopu na swe poprzednie stanowisko. W liście swym gen. Spaatz zaznacza, że decyzję swą powziął po gruntownym rozważeniu swojej odpowiedzialności wobec narodu i lotnictwa Stanów Zjednoczonych.

20 milionów dla Triestu

Nowy gest przedwyborczy USA

WASZYNGTON. — Propozycja, wysunięta przez Izbę Reprezentantów w sprawie udzielenia „pomocy" Triestowi w wysokości 20 milionów dolarów, została uchwalona przez łączną komisję przedstawicieli Izby i Senatu.

Decyzje te w kołach postępowych traktuje się jako nowe posunięcie propagandowe przed wyborami włoskimi.

Dalsza „pomoc" USA dla Turcji

LONDYN. — Jak donosi radio Ankara, 38 bojowych samolotów amerykańskich, typu „Thunderbolt", przybyło na lotnisko Malikissar w ramach „pomocy" amerykańskiej dla Turcji. W ciągu najbliższych 10 dni mają przybyć eskadry bombowców.

Chcą skompromitować współpracowników Roosevelta

PARYŻ. — Specjalny korespondent „Ce Soir" w Waszyngtonie Longuet donosi, że minister sprawiedliwości Clark zamierza wytoczyć procesy 6-ciu bliskim współpracownikom Roosevelta, zatrudnionym w ministerstwie finansów [illegible] granicznych, oraz 12 przywódcom partii Wallace'a. Osobistości te mają być oskarżone o rzekome „wydanie tajemnic bomby atomowej".

Korespondent podkreśla, że celem tych inspirowanych procesów, nie opartych na żadnym materiale dowodowym, jest skompromitowanie za pomocą absurdalnych oskarżeń przedstawicieli postępowej części społeczeństwa amerykańskiego oraz zmniejszenie szans wyborczych kandydatury Wallace'a w wyborach na prezydenta USA.

Saara oficjalnie cześcią Francji

PARYŻ. — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało komunikat, stwierdzający całkowite przyłączenie okręgu Saary do francuskiego systemu gospodarczego.

W dzienniku urzędowym opublikowano tekst unii celnej, podpisanej przez premiera Schumana, min. Bidaulta i ministra skarbu Rene Mayera. Odtąd wszystkie traktaty, konwencje i układy natury gospodarczej zawierane przez Francję z państwami obcymi, dotyczyć będą w równej mierze i Zagłębia Saary.

WASZYNGTON. — Po pięciodniowej dyskusji senat Kongresu amery[illegible] udzielenia pomocy Chinom Czang - Kai-Szeka w wysokości 463 milionów dolarów. Ustawa będzie jeszcze rozpatrzona przez Izbę Reprezentantów.

Prezydent R. P. o zadaniach Harcerstwa

1 b. m. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego.

„Kadra instruktorska Z. H. P. — powiedział Prezydent — powinna sobie postawić za naczelne zadanie budzenie u młodzieży głębokiej miłości Ojczyzny, wykształcenie w niej gotowości do ofiarnej służby i pracy dla kraju i narodu.”

Prezydent podkreślił również konieczność powiązania działalności Z. H. P. ze szkołą przez budzenie zamiłowania do nauki i szacunku dla historii Narodu, przez harmonijne łączenie doświadczeń terenowych z nabytą w szkole wiedzą.

Na zakończenie ob. Prezydent prosił naczelnictwo o przekazanie jego serdecznych pozdrowień młodzieży zorganizowanej w Z. H. P.

Czwarty kurs Centralnej Szkoły PPS

WARSZAWA. — W dniu 19 b. m. rozpoczął się w socjalistycznym ośrodku szkoleniowym im. Stanisława Dubois w Otwocku czwarty kurs Centralnej Szkoły Partyjnej PPS.

Wykłady trwać będą 3 miesiące.

Obrady plenum WK PPS we Wrocławiu

WROCŁAW. (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu, wobec ustąpienia prezydium wojewódzkiego komitetu PPS, dokonano wyboru nowego prezydium, na czele którego stanął jako przewodniczący wojewoda wrocławski mgr. St. Piaskowski.

4 miliony narybku węgorza w drodze do Gdyni

OLSZTYN. (PAP) — Zamówiony narybek węgorza znajduje się w drodze do portu gdyńskiego i nadejdzie około 20 kwietnia. Narybek pochodzi z rzeki Sewern, która u swego ujścia do Atlantyku tworzy naturalny zbiornik węgorza szklistego, t. zw. „mente”. Transport w ilości 4 milionów sztuk oraz narybek wejdzie do portu w Gdyni, skąd dostarczony będzie do 2 punktów rozdzielczych w Olsztynie i Bydgoszczy.

15 statków po węgiel śląski

GDAŃSK. — W dniu 30 i 31 ub. miesiąca weszło do portu w Gdańsku i Gdyni ogółem 15 statków obcych po załadunek węgla. W dniu 30 b. m. z Gdyni odeszło 9 statków z węglem, zaś z Gdańska w dniu 30 31 b. m. — 6 statków.

Za skóry wielbłądzie – ziemniaki, jaja i masło

WARSZAWA. — 1 kwietnia przybył do Warszawy dyrektor wielkiego koncernu skórzanego w Palestynie mr. D. Friedman, który przeprowadził rozmowy ze Zjednoczeniem Przemysłu Skórzanego w Polsce na temat transakcji wymiennej. W zamian za skóry zwierzęce, zwłaszcza wielbłądzie, koncern, który reprezentuje p. Friedman, pragnąłby nabyć w Polsce duże ilości artykułów żywnościowych, jak: ziemniaki, jaja, masło i konserwy rybne.

73-letni maturzysta gimnazjum TUR

LIPNO (PAP) W gimnazjum i liceum ogólnokształcącym dla dorosłych, prowadzonym przez TUR w Lipnie, odbyły się pierwsze egzaminy maturalne. Świadectwo dojrzałości otrzymał m. in. 73-letni Romuald Górski z Lipna.

Co mówi nr 339 o demokracji

Polityczny tupet zbrodniarza Kopfa

BERLIN. (TELEPRESS) — Przyszły niemiecki delegat na konferencję marshallowską, zbrodniarz wojenny, premier Dolnej Saksonii, Heinrich Kopf, zamieszany w przedłużający się kryzys gabinetowy, dał zgromadzonym na wiecu w Walsrode wspaniałą lekcję „niemieckiej demokracji”.

„Potrzebujemy rządu, popartego przez znaczną większość — oświadczył numer 339 z 65 listy zbrodniarzy wojennych. — Kiedy nasz Landtag utworzy taki rząd, wówczas rozwiążą Landtag. Zapytam wówczas lud, czy gotów jest pójść drogą, którą mu wskażę — tą drogą, którą uważam za właściwą.”

Niemiecka prasa demokratyczna podkreśla, że byłoby rzeczą znacznie słuszniejszą wydać zbrodniarza wojennego Kopfa Polsce, która domaga się jego ekstradycji, niż pozwalać mu na wygłaszanie mów, żywo przypominających przemówienia największego zbrodniarza wojennego.

Ograniczenia i kontrola

w ruchu międzystrefowym

BERLIN (PAP) — Transport towarów został na podstawie zarządzenia radzieckiego komendanta w Berlinie zakazany w godzinach nocnych od 23 do 6 rano. W porze dziennej transport towarów przez granicę strefy radzieckiej będzie dozwolony po okazaniu prawa jazdy i prawa przewozu towarów.

BERLIN (PAP — Dzienniki donoszą, że pociągi amerykańskie, brytyjskie i francuskie nie zostały dopuszczone na teren strefy radzieckiej, ponieważ załoga tych pociągów nie zastosowała się do zarządzeń kontrolnych, wydanych przez władze radzieckie.

BERLIN. (PAP) — Gen. Clay, omawiając na konferencji prasowej ograniczenia w ruchu międzystrefowym, oświadczył, że amerykańskie władze okupacyjne postanowiły utrzymywać łączność między Berlinem a strefą amerykańską przy pomocy samolotów.

BERLIN. (PAP) — Zastępca generała Robertsona, wystosował pismo do zastępców gubernatorów wojskowych strefy radzieckiej, amerykańskiej i francuskiej, proponując zwołanie konferencji dla omówienia kontroli ruchu międzystrefowego.

Śladami Hitlera

Aresztowanie „podejrzanych” demokratów

NOWY JORK (TELEPRESS) — Departament Stanu wydał polecenie zaaresztowania siedmiu obcokrajowców, podejrzanych o działalność „komunistyczną”. Ogólnie więc w ostatnich 17 miesiącach aresztowano 37 komunistów.

Jeden z uwięzionych, Leon Callau, urodzony w Grecji, jest ojcem dzieci, które wszystkie urodziły się w Stanach Zjednoczonych.

Aresztowania te miały miejsce w pięciu Stanach, na zachód od Kalifornii do stanu Ohio. Wśród uwięzionych znajdują się: przywódca szwedzkiego związku marynarzy, przywódca Finnów w USA, przywódca Jugosłowian w Ameryce; John Hiltz, demokratyczny działacz niemiecki w USA; Peter Kusnir — czołowy działacz ukraiński i James Mackay, działacz kanadyjski.

Gdzie będą pracować brygady „SP” w roku 1948

WARSZAWA (SAP) Niezależnie od składu brygad „Służby Polsce”, które znajdą zatrudnienie przy odbudowie stolicy i w pracach w woj. warszawskim, cztery brygady młodzieżowe „SP” zatrudnione będą w Zagłębiu Śląskim przy budowie kolei w rejonach: Nowy Bytom, Zabrze, Dąbrówka, Słupna, Janów i Brzezinka; jedna brygada budować będzie osiedle mieszkaniowe dla górników kopalni „Ziemowit”, inna brygada zajmie się odgruzowaniem Gliwic, trzecia zatrudniona zostanie w Blachowni i Kędzierzynie, czwarta w Dworach k. Oświęcimia przy odbudowie Państw. Zakładów Syntetycznych.

Ogółem w woj. śląsko-dąbrowskim pracować będzie 7 i ½ brygad. W Poznaniu przy obwałowywaniu rzeki Warty pracować będzie jedna brygada, w woj. gdańskim dwie brygady, a m. in.: w Gdyni przy budowie linii kolejowej, w Orłowie na trasie Gdańsk-Gdynia i przy pracach melioracyjnych w okolicach Tczewa i Malborku. W Szczecinie zatrudnionych będzie 2 i ½ brygady przy odbudowie miasta i portu szczecińskiego, porządkowaniu terenów wystawy, przy rozbudowie węzła kolejowego i pracach wodno-melioracyjnych w Cedyni k. Szczecina.

W woj. wrocławskim pracować będzie 1 i ½ brygady przy odbudowie Wrocławia i na Odrze w rejonie Brzegu Dolnego.

Mordercy 3 milionów ludzi

8 kwietnia przed sądem w Norymberdze

NORYMBERGA (SAP) Dnia 8 kwietnia rozpocznie się w Norymberdze proces 24 dowódców niemieckich „batalionów specjalnych”, które dokonywały niszczenia ludzi „niższych rasowo oraz elementów politycznie niepożądanych”.

Oskarżeni mają na sumieniu śmierć około trzech milionów osób. Główny oskarżony, Otto Ohlendorf, przyznaje się do spowodowania śmierci przeszło 100 tysięcy osób.

Żołnierze i oficerowie amerykańscy biorą czynny udział w walkach greckich

BELGRAD. (SAP) — Radiostacja wolnej Grecji za agencją Elephteri ellada cytuje depeszę z Epiru potwierdzającą, że żołnierze amerykańscy biorą czynny i bezpośredni udział w wojnie domowej w Grecji po stronie rządu ateńskiego.

Ostatni rozkaz dzienny ateńskiego gen. Asimakis Vasilis dowódcy 76 brygady 8 dywizji monarchofaszystów otwarcie mówi o udziale amerykańskich oficerów w walkach na terenie Grecji.

Radiostacja wolnej Grecji nadała apel do wszystkich oficerów i żołnierzy armii rządu ateńskiego aby odmówili walki i dalszego przelewania krwi za obce interesy i aby przyłączyli się do ludu w jego walce o wolność i niepodległość Grecji. Radio wolnej Grecji nadało również komunikat stwierdzający, że oddziały greckiej armii demokratycznej dokonały pomyślnych operacji bojowych na terenach Rumelii Macedonii i Tracji.

Weryfikacja zrehabilitowanych

WARSZAWA (SAP) Ustanowienie przez ministra sprawiedliwości specjalnego pełnomocnika do badania spraw kolaboracji w okresie okupacji niemieckiej zaktualizowało na nowo sprawy szeregu osób, które zbyt pochopnie zostały zrehabilitowane.

W najbliższych dniach prokurator Gubiński, jako pełnomocnik ministra sprawiedliwości, nawiąże kontakt z organizacjami społecznymi oraz zawodowymi i zbada akta sądów koleżeńskich i komisji weryfikacyjnych związków artystycznych oraz samorządów zawodowych lekarzy, adwokatów i t. p.

W jaskrawych wypadkach współpracy z okupantem sprawy członków tych związków będą przekazywane do właściwych prokuratur, celem wszczęcia dochodzenia i skierowania sprawy na drogę sądową.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Psychoza w Grecji rządowej

LA TRIBUNE DE GENEVE

„W ostatnich tygodniach korespondenci prasowi w Grecji, nawet z wielkich dzienników amerykańskich nie byli pobłażliwi dla przywódców Grecji rządowej. Mówili wiele o demoralizacji i bezsilności wysiłków amerykańskich. W rzeczywistości istniały poważne rozbieżności i różnice między władcami ateńskimi i misją amerykańską”.

Rola dziennikarza w Grecji rządowej nie jest łatwa. Korespondent szwajcarski skarży się:

„Każdy dziennikarz zagraniczny, który nie chce widzieć wszystkiego w Grecji przez różowe okulary, jest traktowany jako komunista, lub agent piątej kolumny przez miejscową prasę konserwatywną”.

Misja amerykańska, kontynuuje korespondent szwajcarski, naturalnie przeforsowała wszystkie swoje postulaty. Najłatwiej dogadali się Amerykanie ze „starym gentlemanem”, zdziecinniałym Sofulisem, którego „pogodzili” z obecnym wicepremierem i skrajnym reakcjonistą Tsaldarisem. Mimo to stosunek szerszych kół greckich, które do niedawna były nastawione entuzjastycznie do Amerykanów, pogorszył się.

„Grecy uskarżają się, że Amerykanie porównują Ateny z... jaskinią Ali Baby, jednakże bez jego skarbów, resztę zaś Grecji uważają za jedną wielką domenę partyzantów”.

Hałaśliwe manifestacje zwolenników Tsaldarisa, przejawiające się m. in. w śpiewaniu piosenek o „Wujaszku Trumanie”, nie wystarczają jednak, by ukryć przed rozsądniejszymi Amerykanami całą smutną prawdę.

„Niewątpliwie w związku z tym 33 procent personelu misji amerykańskiej w Grecji oświadczyło, że powróci do Ameryki w końcu czerwca z chwilą wygaśnięcia pierwszej części ich kontraktu. Wyjątek stanowią tylko oficerowie, którzy pozostają w Grecji dla wypełnienia przydzielonych im zadań”.

Żartobliwe uwagi korespondenta szwajcarskiego rzucają nieco światła na nastroje wśród Amerykanów, którym grecka awantura „Wujaszka Trumana” zaczyna dawać się we znaki.

108 przestępstw na godzinę w USA

NOWY JORK (Telepress) Opublikowany raport Federalnego Urzędu Śledczego podaje, że w roku 1947 w Stanach Zjednoczonych przeciętnie w ciągu każdej godziny zostało popełnionych 108 przestępstw, 12 osób zostało zabitych lub rannych w czasie dokonywania przestępstw. Ogólna roczna liczba zbrodni wynosiła 1 665.000.

Socjaliści niemieccy przeciw planowi Marshalla

BERLIN (SAP). — Członkowie sekretariatu centralnego niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED) Walter Ulbricht wygłosił w Dreźnie przemówienie, w którym wyjaśnił jak niebezpieczny jest dla Niemiec plan Marshalla.

Plan Marshalla godzi w gospodarkę niemiecką, ponieważ amerykańscy kapitaliści pod pretekstem „pomocy” będą starali się wycisnąć z Niemiec jak najwięcej węgla z zagłębia Ruhry i uniemożliwić w ten sposób rozwój niemieckiej produkcji przemysłowej.

Kraje Europy Zachodniej, którym będzie przyznana część węgla z Zagłębia Ruhry będą musiały zgodzić się za to na podporządkowanie swej gospodarki woli magnatów amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego.

Ulbricht podkreślił również, że plan Marshalla oznaczyłby wzmocnienie koncernów niemieckich co stanowiłoby poważne zagrożenie niemieckich związków zawodowych.

Zgon E. E. Kischa

PRAGA. Egon Erwin Kisch, wybitny dziennikarz socjalistyczny, oraz autor wielu książek reportażowych, zmarł w Pradze we środę, w wieku lat 63.

Urodzony w Pradze, Kisch pracował nad książką o Ameryce Południowej, gdzie przebywał podczas wojny. Długotrwała choroba i paraliż zakończyły jego życia, które określał sam, jako „nie nadzwyczajne, ale i tak za bogate dla niektórych”.

Francja szkoli 100 Niemców

(z prasy)



— CZEGO ON MOŻE NAS JESZCZE NAUCZYĆ!

Tadeusz Ćwik

Wydajność pracy w gospodarce kapitalistycznej

Polska doznała w czasie wojny stosunkowo największych strat ze wszystkich państw. Bez pomocy z zewnątrz — oprócz braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — Naród Polski przystąpił do odbudowy. Podstawę do realizacji tych zamierzeń daje Polsce zarówno jej dzisiejsza struktura geograficzno-gospodarcza, jak i nowy ustrój społeczno-gospodarczy, który w mieście i na wsi wyzwolił olbrzymie siły wytwórcze mas pracujących.

W tych warunkach sprawa wzmożenia wydajności pracy wysuwa się na naczelne miejsce.

Korzystając z licznych doświadczeń, które w tej dziedzinie dał nam ruch współzawodnictwa pracy, spróbujemy prawidłowo ustalić koncepcje współzawodnictwa.

Przy omawianiu tego zagadnienia napotykać możemy na szereg dawnych uprzedzeń do sprawy wydajności pracy. Dlatego też przede wszystkim winniśmy dać odpowiedź na pytanie: dlaczego pracownik fizyczny czy umysłowy zainteresowany jest obecnie we wzroście wydajności [illegible].

Otóż świat pracy, zależnie od systemu gospodarczego, w którym się znajduje, jest pozytywnie lub negatywnie zainteresowany sprawą wydajności pracy. Czy pracownik umysłowy lub robotnik mógł w kapitalistycznym systemie produkcji przejąć się tym problemem i czy mógł wtedy postawić przed sobą zadanie inicjowania lub współdziałania w [illegible]ganizowaniu społecznych form walki o wydajność pracy? Jasne, że nie.

W kapitalistycznym systemie produkt, wytworzony pracą robotnika, służył tylko jako środek do pomnażania prywatnego kapitału. Z całej wyprodukowanej przez świat pracy masy wytwórców część tylko otrzymywali pracownicy w postaci płacy. Druga zaś część nie służyła społeczności, lecz przywłaszczona była przez kapitalistów. W ustroju kapitalistycznym robotnik fizyczny czy umysłowy traktowany jest tylko jako narzędzie dla wzbogacenia się kapitalisty, dla zdobywania przez niego zysków.

KAŻDA METODA DOBRA...

W tym celu kapitalista używa wszystkich możliwych środków. W pierwszej fazie usiłuje on pomnożyć przynoszącą mu zysk produkcję przez powiększenie ilości urządzeń technicznych, maszyn, narzędzi, oraz ilości robotników. Usiłuje on również zwiększyć swój zysk przez powiększenie godzin pracy, zatrudnienie kobiet i dzieci nieletnich i t. p. Każda metoda jest dla niego dobra, jeżeli daje perspektywę zysku.

Patrząc z ograniczonego punktu widzenia kapitalistycznego producenta decydującym, zasadniczym zagadnieniem produkcji była zawsze wydajność pracy maszyny czy człowieka.

Wydajność pracy decydowała o kosztach produkcji bezpośrednio, a o ewentualnych zyskach pośrednio. Im większą wydajność wykazywał robotnik lub maszyna, tym mniejsze były jednostkowe koszty wytwarzania, tym większa różnica między kosztami własnymi, a osiąganą ceną rynkową.

W swej późniejszej fazie [illegible] kapitalizmu monopolistycznego niedogodności wynikające dla indywidualnego przedsiębiorcy wskutek konkurencji zostają usuwane przez zmowy kartelowe. Kartele usuwają moment konkurencji, hamują postęp techniczny, co nie przeszkadza wymaganiu jak największych wysiłków od pracujących. Wynikiem działalności karteli, jako formy monopolistycznego kapitalizmu, są stosunkowo niewielkie ilości zatrudnionych robotników oraz wielkie rzesze bezrobotnych.

USA KOLEBKĄ NOWOCZESNEGO KAPITALIZMU

Dopingowanie robotnika stawkami akordowymi, praca dzieci, inwestowanie w początkowym okresie kapitalizmu, kapitału w coraz szybciej w coraz sprawniej produkującej maszynie, a w okresie późniejszym wyrównywanie różnic w dobie kartelizacji i wreszcie wydobycie z siły roboczej maksimum wydajności poprzez naukową organizację pracy — [illegible] etapy walki o zapewnienie sobie maksimum zysku. Naturalnie ta walka o obniżenie kosztów produkcji nie ma nic wspólnego z troską o konsumenta, o dostarczenie mu tańszego towaru.

Koniec XIX wieku przynosi w państwach kapitalistycznych nowe formy walki o wydajność pracy. Kolebką tych nowych form stają się Stany Zjednoczone, a pionierem ich [illegible] Taylor, twórca naukowej organizacji pracy nowego systemu organizacji pracy nazwanego „tayloryzmem".

W Stanach Zjednoczonych, kraju wielkiego rozwoju przemysłu, działały najsilniej te wszystkie elementy, które rodziły potrzebę organizacji pracy, umożliwiającej maksymalne wzmożenie wydajności pracy. Olbrzymia koncentracja kapitału, daleko idący podział pracy, rozwój techniki, konkurencja postawiły tam w ostrej formie walkę o wydajność pracy i zrodziły system naukowej organizacji pracy. Wiedza techniczna, mająca na celu badanie sił przyrody pod kątem widzenia zastosowania ich praktycznie w produkcji, została uzupełniona nową nauką o stosunku czynnika ludzkiego do innych środków produkcji. Twórcy naukowej organizacji pracy opracowuje [illegible] tylko dla pojedyńczych zakładów pracy, ale dla całych gałęzi przemysłu metody organizacyjne podnoszące znakomicie wydajność przy minimalnych zresztą wkładach inwestycyjnych.

NAUKOWA ORGANIZACJA WYZYSKU

Celą naukowej organizacji pracy jest planowe doskonalenie procesu wytwarzania od strony ekonomicznej jest badanie metod i środków najlepszego wyzyskania energii biologicznej człowieka dla celów produkcyjnych.

Twórcy naukowej organizacji pracy wypracowali metody badania wszystkich elementów pracy robotnika. Badano uzdolnienia robotnika, jego właściwości fizyczne i psychiczne, badano każdy jego ruch, ustalano tempo pracy przy wykonywaniu czynności indywidualnych czy czynności zespołowych, ustalono wzajemną zależność w zespole, określono normy, wzory i ustalono wpływ każdej czynności na proces wytwarzania poprzez jej analizę. Użyto dla celów racjonalizacji prac, zdobycze nauki, w szczególności psychologii i fizjologii. Wprowadzono nowy system płac od sztuki, dopłacając, o ile robotnik przewyższy zadanie, zastosowano w pracy system chronometrażu i ścisłą sieć kontroli.

Jest rzeczą niewątpliwą, że z punktu widzenia rozwoju sił wytwórczych, naukowa organizacja pracy dała ogromne rezultaty, w kapitalistycznym systemie produkcji. Konstruuje ona przebieg procesu wytwarzania w sposób godzący w żywotne interesy klasy robotniczej i wytwarza stan, w którym tak poszczególny robotnik, jak i cały świat pracy nie [illegible] może być przychylnie zainteresowany jej wynikami.

Dopingowano robotników wyższą płacą, zresztą niewspółmierną do wzrostu wydajności pracy, a więc do zysku fabrykanta. Jednocześnie śrubując wymagania, którym tylko najlepsi, najzręczniejsi mogli podołać, usuwano robotników słabszych, starszych, steranych pracą w fabryce. Rezerwowa armia pracy — armia bezrobotnych zawsze mogła dostarczać nowe ręce do pracy (poleca to wręcz Taylor w swej pracy podstawowej „Zarządzanie warsztatem wytwórczym").

Klasa robotnicza w kapitalistycznym systemie produkcji nie była zainteresowana wzrostem wydajności pracy, i to nie tylko dlatego, że nie leżało w jej interesie pomnażanie panującego nad nią burżuazyjnego bogactwa, ale i z tego powodu, że naukowe metody powiększania wydajności pracy pogłębiają w ustroju kapitalistycznym nędzę klasy robotniczej, potęgują jej wyzysk.

Frazes ekonomistów burżuazyjnych, że „im tłuściejszy jest kapitał tym lepiej tuczy swego niewolnika" — został całkowicie zdemaskowany przy analizie skutków, które tayloryzm przynosi klasie robotniczej.

Przy analizie problemu płac w ustroju kapitalistycznym widzimy, że zwiększenie zarobków robotniczych przy systemie płac akordowych od sztuki itp. jest pozorne. Jeżeli burżuazyjni ekonomiści amerykańscy posługują się pochodzącym z czasów dobrej koniunktury argumentem o wzroście płac robotniczych, to należy podkreślić, że przy istnieniu dużych zysków kapitalistów w tym okresie wartość realna przeciętnych płac robotniczych zmniejszała się.

JAK BYŁO W POLSCE PRZED WOJNĄ

Jeżeli zaś weźmiemy dane Małego Rocznika Statystycznego z lat [illegible]–1939 to okaże się, że wzrost wydajności polskiego przemysłu wynosił w tym okresie 39 proc. przy równoczesnym spadku globalnego funduszu płac o 21 proc. Trudno o dobitniejszą ilustrację krzywdy społecznej, jaką z tego powodu ponosiła klasa robotnicza, ta klasa, która bezpośrednio przyczyniła się do wzrostu wydajności.

Ta krzywda była szczególnie jaskrawa w Polsce przedwrześniowej. Racjonalizację zapoczątkowano w latach 1926 — 1928 w przemyśle włókienniczym. Przeprowadzono ją bez renowacji urządzeń, pozostawiając bez zmian często przestarzały w wielu zakładach park maszynowy.

Większą wydajność uzyskiwano drogą przyspieszenia biegu maszyn, wprowadzenie obsługi kilku warsztatów przez jednego robotnika, podnoszenia obowiązkowej normy, wprowadzenia systemu płac akordowych.

Naukowa organizacja pracy w systemie kapitalistycznym potęgując wydajność pracy a zatem i nagromadzenie kapitalistyczne z nieubłaganą koniecznością powiększała rezerwową armię przemysłową bezrobotnych.

Przemysłowa armia rezerwowa stanowi jeden z warunków istnienia kapitalistycznego systemu produkcji. Umożliwia ona — jak to nadmienił już dawno Karol Marks w swych analizach ekonomicznych rozwój produkcji skokami w cyklu przemysłowym i stanowi tło dla prawa popytu i podaży pracy, obniża płace w okresach zastoju, hamuje żądania robotnika w okresach ożywienia przemysłowego.

W systemie kapitalistycznym „społeczeństwo dusi się we własnej obfitości, podczas gdy ogromna ilość jego członków jest zaledwie lub wcale nie jest ochroniona przed najskraj[illegible]

Dokończenie na str. 4

Z naszego stanowiska

Próby podważania pokoju

(i) Podniesiona przez mocarstwa zachodnie sprawa Triestu [illegible] tylko zagadnieniem jednego miasta, [illegible] pewnego obszaru terytorialnego, który na podstawie zawartego w 1947 r. traktatu pokojowego z Włochami został im odebrany. Do Triestu zgłosiła swe roszczenia Jugosławia, gdyż to miasto, a równocześnie znaczny port na Adriatyku, znajduje się jak wyspa, ale całkowicie włoska, wśród rozległego morza słowiańskiego. Triest nie został jednak przyznany Jugosławii. Stworzono z niego wolne miasto, coś w rodzaju przedwojennego Gdańska. Stworzono więc typowy kompromis, który nie zadawalał ani Włoch, ani Jugosławii, ale w istniejących warunkach był rozwiązaniem rozumnym, chociaż połowicznym, rozwiązaniem, na które wyraziły zgodę wszystkie cztery wielkie mocarstwa.

Zdajemy sobie sprawę, że w sprawie Triestu mogłyby dojść do porozumienia bezpośredniego między sobą obydwa najbardziej zainteresowane państwa: Włochy i Jugosławia. Na to trzeba jednak czasu i odpowiednich warunków. Lewica włoska już dzisiaj twierdzi, że gdyby w jej ręku znajdował się ster rządów, to takie porozumienie mogłoby nastąpić w ciągu bardzo krótkiego czasu.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja nie oglądając się na porozumienie z Rosją Radziecką, uważały za stosowne wystąpić z propozycją oddania Triestu Włochom, podnosząc w ten sposób nie sprawę jednego miasta-portu, ale zasadniczy problem rewizji traktatu pokojowego niedawno zawartego.

Problem taki znany nam jest z okresu międzywojennego. Po pierwszej wojnie światowej podnosić go zaczęły Niemcy, domagając się zwrotu Śląska, Wielkopolski i Pomorza, a ponadto wspominały również o wchłonięciu Austrii. Podnosiły go również Węgry, nie chcąc się pogodzić z okrojeniami terytorialnymi, ustalonymi w traktacie w Trianon.

Niewyraźny stosunek wielkich mocarstw do zagadnienia rewizji traktatów pokojowych był jedną z ważnych przyczyn ogólnego stanu niepewności w Europie. Polska, Jugosławia, Czechosłowacja i Rumunia zdecydowanie występowały przeciwko rewizji traktatu wersalskiego i wszystkich traktatów z nim związanych, które regulowały stosunki powojenne. Dwulicowa polityka mocarstw zachodnich specjalnie dotkliwie odbijała się na interesach Polski.

Obecne wysunięcie sprawy Triestu jest czymś niesłychanym w stosunkach międzynarodowych. Wysunęły ją przecież nie Włochy, ale właśnie ci, którzy przed niedawnym czasem sami nakłaniali delegację włoską, aby zaproponowany kompromis przyjęła. Min. Bidault, który był twórcą tego kompromisu, dzisiaj twierdzi, że trzeba naprawić rzekomą krzywdę wyrządzoną Włochom.

Powód tego wystąpienia trzech mocarstw zachodnich jest dostatecznie jasny. Sprawa Triestu została wysunięta jako manewr taktyczny, aby reakcji włoskiej dać jeszcze jeden atut wyborczy do ręki. Chodzi również o próbę wbicia klina między Włochy lub Jugosławię, a Rosję Radziecką. To wszystko nie ma absolutnie nic wspólnego ani z naprawieniem rzekomej krzywdy Włoch, ani tym bardziej z rzetelną troską o utrwalenie pokoju w Europie.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej obserwujemy osobliwy stosunek mocarstw zachodnich do swoich niedawnych sprzymierzeńców. Jugosławia przez cały okres wojny prowadziła nieprzerwanie bohaterską, porywającą walkę ze wspólnym wrogiem. Poniosła w tej walce nadzwyczaj dotkliwe, olbrzymie straty. Jej wielce połowiczny sukces w sprawie Triestu był owocem długotrwałych pertraktacji wewnątrz Wielkiej Czwórki. Teraz jej żywotne interesy narażone są na szwank, bo niedawnym sprzymierzeńcom jest potrzebny manewr taktyczny w krętackiej grze, którą prowadzą na terenie Europy. Nie rozwiązując niczego, przyczyniają się w wybitnym stopniu do zadrażnienia stosunków między państwami, które mają duże szanse, aby ich demokracje usunęły wszelkie nieporozumienia między nimi, wnosząc cenny wkład w dzieło pokoju.

Bezceremonialny stosunek do Jugosławii wywodzi się poza tym z tego samego źródła, z którego wynikają tu i ówdzie podnoszone zastrzeżenia do naszych granic zachodnich, ustalonych i uznanych w umowie poczdamskiej, z tego samego źródła, z którego wychodzi cała akcja skierowana przeciwko Rosji Radzieckiej.

We wszystkich wypadkach chodzi o udzielenie poparcia reakcji, która cieszy się względami kapitalistów amerykańskich i całej reakcji międzynarodowej. Dlatego właśnie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja nie cofają się przed przekreśleniem swych podpisów na zawartych traktatach i umowach, dlatego odbudowa Niemiec staje się najbardziej centralnym zagadnieniem powojennej Europy, dlatego następuje szybka odbudowa potencjału przemysłowego Japonii, dlatego właśnie są mobilizowane siły reakcji przeciwko Rosji Radzieckiej i wszystkim państwom demokracji ludowej.

W rachunku wojennym mocarstwa zachodnie samowolnie i lekkomyślnie, a zarazem brutalnie przekreślają straty i zniszczenia wojenne swych sprzymierzeńców, zapominają o straszliwych spustoszeniach, którym uległa Rosja Radziecka, nie chcą pamiętać o milionach poległych i pomordowanych ludzi. A przede wszystkim państwa zachodnie absolutnie nie liczą się z troską o należyte zabezpieczenie pokoju, które dominuje w całej powojennej polityce Rosji Radzieckiej i wszystkich państw demokracji ludowej. Chodzi natomiast o utrwalenie w Europie systemu kapitalistycznego, zatrzymanie pochodu reform społecznych, które są znamieniem nowego, nadchodzącego już świata.

Dochodzące nas z zachodu odgłosy świadczą, że narody mają inną [illegible] niżeli ich rządy. Narasta w nich zrozumienie, że obecny stosunek do państw byłej osi ma posmak generalnego rozgrzeszenia tych elementów, które przyczyniły się do wybuchu drugiej wojny światowej, a nawet nią kierowały, które w powojennym układzie stosunków zrobią wszystko, byle nie dopuścić do utrwalenia pokoju i zgodnego współżycia narodów.

Powojenne ustosunkowanie się mocarstw zachodnich do pobitych państw byłej osi nie pozwala na dojście w nich do głosu elementów postępu społecznego prawdziwie demokratycznych, które mogłyby dać gwarancję, że będą umiały włączyć swoje narody w ten nurt dziejów, w którym zapewni rozładowanie nienawiści i zlikwidowanie istniejących nieporozumień i rozbieżności.

Wydawać się mogło, że po wojnie zostaną stworzone tego rodzaju warunki, w których narody znane ze swej agresywnej postawy, imperialistyczne, burzące pokój zrozumią błędność dróg, które wybierały. W rezultacie dążeń w tym kierunku widzimy niewiele, a tam, gdzie się przejawiają, natrafiają na zdecydowany sprzeciw mocarstw zachodnich. Przy sterze mają się utrzymać ci, którzy przy najbliższej okazji będą skłonni podjąć grę wojenną na nowo podwoić stawkę, byle się odbić.

Podżegaczom wojennym nie wróżymy jednak sukcesów. Pokój prawdziwy rodzi się wśród wielkich trudności, niewątpliwie jednak nadejdzie.

MIMOCHODEM

KCZZ walczy z alkoholizmem

[illegible] z pijaństwem znalazła [illegible] umienie w szerokich [illegible] polskiego społeczeństwa. [illegible] pijaństwa które coraz po[illegible]j określa się mianem klęski narodowej, zaalarmowały czynniki społeczne, które zdają sobie sprawę z katastrofalnych następstw, które nam grożą, a niejednokrotnie już i dzisiaj są wyraźnie [illegible].

Z prawdziwym uznaniem podkreślamy, że do akcji włącza się bezpośrednio Centralna Komisja Związków Zawodowych. Udział tak poważnej instytucji, będącej autorytetem nie tylko dla klasy robotniczej, ale również dla władz państwowych, samorządowych oraz wszelkich instytucji i organizacji społecz[illegible] znacznie zwiększa szanse osiągnięcia pomyślnych rezultatów w walce z plagą alkoholizmu.

Prezydium KCZZ na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliło podjąć inicjatywę stworzenia komitetu opartego o szeroką bazę społeczną, który mógłby wszcząć skuteczną walkę z pijaństwem. Motywy uchwały prezydium KCZZ podkreślają zgubne skutki rozpijania narodu, ogólną deprawację oraz osłabianie jego tężyzny fizycznej i duchowej. W czasie ubiegłej wojny mogliśmy zaobserwować świadome działanie w tym kierunku w Polsce okupanta [illegible]mieckiego, który celowo popier[illegible] koholizm, widząc w tym bardz[illegible] ważny środek, zmierzający do [illegible]szczenia narodu.

Uchwała prezydium KCZZ st[illegible]dza, że alkoholizm szerzy się [illegible]gminnie we wszystkich sferach [illegible] społeczeństwa. Zupełnie słusz[illegible] akcentuje ona, że ustrzec przed [illegible] plagą należy przede wszystkim naszą młodzież. wśród której powo[illegible] [illegible] nowi poważną groźbę dla rozwoju narodu.

W związku z tym KCZZ jako inicjator występuje do takich organizacji jak Liga Kobiet, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego oraz do wszystkich organizacji młodzieżowych, proponując stworzenie wspólnego komitetu społecznego do walki z alkoholizmem.

Skuteczność podjętej walki w wy[illegible]itnym stopniu będzie zależała od wszechstronności zastosowanych środków i energii w wykonaniu. Wszczęta akcja nie może opierać się na artykułach prasowych [illegible] odczytach, na które trudno ś[illegible]nąć słuchaczy, o których wł[illegible] chodzi.

[illegible] sama ausponuje [illegible] możliwościami w zakresie na[illegible]go uświadomienia mas robot[illegible]h. Wspólnie z wymienionymi [illegible]zacjami (do których niewątpliwie dojdzie jeszcze szereg innych) może pokusić się o rozwiązanie problemu, którego doniosłość oceniają wszyscy. W toku prowadzo[illegible] [illegible]cji okaże [illegible] potrzeba ustawo[illegible] uregulowania szeregu spraw, o których niejednokrotnie mówi się i pisze, ale w rezultacie wszystko zostaje po staremu.

Wierzymy [illegible] powodzenie [illegible]dzaju akcji podjętej przez KCZZ [illegible] [illegible]uczymy sukcesów

Dla pijaków w sporcie nie ma miejsca

W związku z akcją podjętą przez Komisję Centralną Związków Zawodowych w sprawie zwalczania pijaństwa należałoby zwrócić baczną uwagę w tej sprawie wszystkim związkom i klubom sportowym. Wiadomości, które z tego terenu do nas dochodzą [illegible] średnie obserwacje nasuwają wnioski bardzo przykre

Sport ma wyrabiać tężyznę fizyczną, ćwiczyć wolę, [illegible]gię. Jak może on służyć tym podstawowym zasadom, jeśli najwybitniejsi sportowcy są niej[illegible] klarowanymi pijakami, [illegible] chętnie zagląda do [illegible]bicach sportowych mamy wszyscy wyrobione zdanie. Większość awantur wszczynanych na boiskach, dla uśmierzania których niejednokrotnie muszą wkraczać organa milicji obywatelskiej, to rezultat nadmiernego podniecenia alkoholowego.

„Asy" sportowe upijające się przy każdej nadarzającej się okazji, a nawet i bez okazji, to skandal, będący zaprzeczeniem sportu. Taki sportowiec nie może przynosić nam chluby, nigdy nie możemy być pewni jego formy fizycznej i psychicznej od porności. Jakie możemy mieć korzy[illegible] z hodowania pijackich prima[illegible]?

Pomijając fakt, że w gruncie rze[illegible] ci ludzie tylko przez pomyłkę [illegible]tali się na teren sportu, a przez [illegible]be niedopatrzenie czy niedbal[illegible]o w nim się niepotrzebnie zadomowili, stanowią oni wybitne niebezpieczeństwo do młodych adeptów wszystkich dyscyplin sportowych. Młodziki lubią wzorować się na „mistrzach" i stąd niejednokrotnie powstają tragikomedie pomyłek, zwichnięte życie młodych, zgryzota rodziców i zawód dla całego społeczeństwa.

Szereg klubów sportowych znalazło się obecnie pod skrzydłami opiekuńczymi związków zawodowych. Przypominamy o tym wszystkim, którzy prowadzą sport i mają obowiązek nad nim czuwać. Związki Zawodowe muszą dopilnować, aby przynajmniej one nie przyczyniały [illegible] do utrzymywania alkoholików, którzy udają sportowców.

Perspektywy

Administracja państwowa i wolność

[illegible]

O ile bezspornie pierwsze miejsce należy przyznać postępowi techniki, która przeobraziła życie współczesnego człowieka w świat, który mógł jeszcze sto lat temu uchodzić za „wymysł i fantazję", godną dziecinnych bajek, jak np. rozmowa i widzenie na odległość, wytwarzanie wysokich i niskich temperatur, wytwarzanie stopów i syntetycz[illegible] pełnie w świecie przyrody; wyhodowanie nowych odmian roślin, owoców, zwierząt domowych itd., — o tyle w zakresie pojęć ogólnych, w wielu wypadkach, ludzkość mało odbiegła od poglądów i systemu życia ludzi sprzed 3- lub 5- tysięcy lat przed naszą erą. Prawo i [illegible] cigu postępu ludzkiego, pozo[illegible] daleko w tyle w porównaniu z [illegible]

[illegible] nuch form ustrojowych [illegible] przez Karola Marksa, ulegają prze[illegible]istoczeniu z początku formy ustroju gospodarczego, które są zależne w dużym stopniu od postępu technicznego. Zmiana budowy gospodarczej oddziaływa na „nadbudowę", tj. całokształt istniejących w społeczeństwie poglądów i sądów [illegible] obowiązkach i stosunkach wzajem[illegible] [illegible]

[illegible] się największa sprzeczność i różnorodność stanowisk. Sprzeczność pomiędzy poglądami i obyczajami przyjętymi w życiu poszczególnych społeczeństw, narodów, — w zależności od ich postępu w zakresie form gospodarczych oraz w związku z istniejącymi i przekazanymi zwyczajami i tradycjami.

[illegible] wyjścia [illegible] „nadbudowy" było oparcie jej na systemie „prawa własności indywidualnej" własności rozumianej jako podstawę rozwoju ustroju gospodarczego danego społeczeństwa. Podstawa ta tworzył[illegible]

Ustrój socjalistyczny, zmieniający od podstaw formy gospodarcze, oczywiście musi jako „nadbudowę" wytworzyć inne pojęcie obowiązków i wzajemnych stosunków — i między ludźmi, — i pomiędzy narodami.

O ile znikać będzie wyzyskiwa[illegible] jednostki [illegible] jednostkę, [illegible] znikać musi wyzyskiwanie narodu przez naród. Z upadkiem antagonizmu klas wewnątrz narodu, upada też wrogi stosunek jednych narodowości do drugich (K. Marks — Manif. Komunist.

[illegible] nowej „nadbudowy", [illegible] [illegible]yjnym państwa. Stara treść [illegible]ów i sądów, powinna [illegible]yć [illegible]ona formą nową w myśl [illegible] K. Marksa „Naturalny i swo[illegible]dny rozwój każdego, będzie wa[illegible]em koniecznym wolnego [illegible] i wszystkich".

Wydajność pracy w gospodarce...

[illegible]

niejszym niedostatkiem" Engels — wstęp do „Praca najemna, a kapitał" Karola Marksa.

Oto przyczyny dla których świat pracy prowadził i musiał prowadzić otwartą walkę z naukowymi systemami potęgowania wydajności pracy w ustroju kapitalistycznym.

PRACUJEMY DLA SIEBIE

Mimo niechęci z jaką proletariat odnosił się do zagadnienia naukowej organizacji pracy, jako do narzędzia wyzysku w rękach kapitalistów, teoretycy marksistowscy zdawali sobie doskonale sprawę z tego, jak potężną bronią w rękach klasy pracującej może być usprawnienie pracy i zracjonalizowanie produkcji, z chwilą, gdy klasa ta weźmie w swoje ręce całą produkcję społeczną, jako bezpośrednie następstwo wywalczania władzy politycznej.

Gospodarka społeczna, gospodarka prowadzona w interesie mas pracujących, a nie w interesie nielicznej klasy posiadaczy, jeśli chce utrwalić powszechny dobrobyt i zaspokoić potrzeby mas, musi zracjonalizować produkcję, nie może odrzucać [illegible]nych narzędzi tylko dlatego, [illegible] żyły [illegible] kiedyś przeciw elementom postępu, przeciw klasie robotniczej.

Produkować trzeba jak najwięcej, ale to co się wyprodukuje musi służyć prawdziwym twórcom — robotnikom pracującym i ich państwu, [illegible] nie bogacić kapitalistów.

Tadeusz Ćwik



że już 8 kwietnia rozpoczyna się ciągnienie IV. klasy „Loterii Wielkich Wygranych", które przyniesie graczom 20.000 wygranych [illegible] 130 milionów złotych, a m. in.

Główną wygraną 2 miliony

[illegible] wygrane po 1 milionie

[illegible] wygranych po 1/2 miliona

[illegible]

Emil Zoor 56

ŻART SAMUELA THORTONA

„Absolutnie żadnych. Jestem zaskoczona i przerażona. Nie umiem sobie wytłumaczyć tej całej historii".

„Hm, to rzeczywiście ciekawe, bardzo ciekawe".

„Jak pan sądzi, czy uda się panu coś zrobić w tej sprawie?" — spytała Betty, spoglądając z niepokojem na Paksa. Detektyw zrobił tajemniczą minę.

„Zobaczymy" — powiedział zwolna. „Zobaczymy".

Auto zatrzymało się niebawem przed hotelem. Betty wysiadła pośpiesznie i zapłaciła szoferowi. Niecierpliwie pomagała wygrzebać się z samochodu [illegible]tywowi. Mały boy zawiózł ich windą na górę. Gdy znaleźli się w pokoju, Betty wskazała krzesło detektywowi.

„Proszę, niech pan siada" — powiedziała uprzejmie. — „Zaraz poszukam tego paszportu." Nerwowo przewróciła do góry nogami walizy, aż wreszcie w nocnym stoliku znalazła paszport Morleya.

„Oto mój mąż!"

Mister Paks wziął flegmatycznie do ręki fotografię i spojrzał uważnie. N[illegible]le zbladł i zerwał się gwałtownie, przewracając [illegible]esło.

„To, [illegible] pani mąż?" — [illegible]elkotał niewyraźnie.

„Tak. Co się panu stało?" — zawołała przerażona Betty.

„To pani mąż?"

„Ależ tak!"

„Pani [illegible] tego pewna?"

„Oczywiście! Chyba znam swego męża. Co panu jest, na miłość boską?"

„Tak, tak! Naturalnie! Przecież pani oczywiście musi wiedzieć, jak wygląda jej mąż. Przecież..." — mówił bezładnie detektyw.

„Niechże się pan uspokoi" — powiedziała Betty stanowczo. „Co to wszystko znaczy? Co się stało?"

„Stało się coś strasznego" — jęknął detektyw, opierając się o stół. Betty podniosła przewrócone krzesło.

„Niechże pan siada i niech pan mówi o co chodzi. Przeraża mnie pan!"

„Porwałem pani męża" — wykrztusił z trudem Paks, padając ciężko na krzesło. „Porwałem pani męża!"

„Porwał pan mego męża?" — zawołała gwałtownie dziewczyna.

„Tak, niestety! Jestem skończonym osłem! Porwałem pani męża!"

„Niechże mi pan wyjaśni. Nic nie rozumiem. Błagam pana!"

„Proszę o szklankę wody" — jęknął głucho detektyw. Betty drżącymi rękoma napełniła szklankę.

„Niech pan pije i niechże się pan uspokoi, na Boga." Paks wlał sobie błyskawicznie wodę do gardła i spojrzał rozpaczliwie na Betty.

„Chwileczkę" — mruknął błagalnie. „Chwileczkę. Muszę ochłonąć. Jestem skończony bałwan. Nie będę już nigdy detektywem! Moja kariera przepadła!"

„Niechże pan przestanie biadać. Niech pan wytłumaczy mi co się stało!"

„Stary wariat Parkins" — zaczął olbrzym — „zaangażował mnie, a raczej nas, to znaczy mnie i mego wspólnika Symlina, abyśmy odnaleźli jego siostrzeńca."

„Co to ma wspólnego z moim mężem?" — przerwała niecierpliwie Betty.

„Zaraz, chwileczkę. Niech pani czeka. Otóż ten siostrzeniec Parkinsa cierpi na jakąś manię prześladowczą i w żaden sposób nie chce się przyznawać do swojej rodziny. Po prostu ucieka i twierdzi stale, że się zupełnie inaczej nazywa. Stary Parkins postanowił ściągnąć go przemocą do swego majątku i wyleczyć z tej manii, ponieważ chłopak jest jego jedynym spadkobiercą. Zaangażował więc mnie do tej roboty, abyśmy razem z Symlinem przywieźli mu siostrzeńca. Symlin odnalazł chłopaka i podstępem zwabił go przed dom naszej wspólniczki, ustaliwszy, że będzie na niego czekał na umówionej ławce. Symlin jednak nie mógł przyjść i przysłał mnie. Ja oczywiście nie widziałem na oczy tego wariata. Moja przyjaciółka, wiedząc na umówionej ławce jakiegoś młodzieńca, zaprosiła go do siebie, będąc przekonaną, że to siostrzeniec starego Parkinsa. No i potem zabraliśmy faceta do auta i jazda na wieś. Dopiero teraz, teraz rozumiem, że to był pani mąż. Jestem skończonym człowiekiem" — westchnął z rezygnacją Paks. Betty nerwowo [illegible]a się po pokoju.

„No dobrze, a on się nie bronił, nie tłumaczył?"

„Owszem. Ale pani rozumie, myśleliśmy, że wariat."

„Okropne" — zawołała Betty. „Okropne!"

„Straszne nieporozumienie" — mruknął detektyw.

„I zawieźliście mego męża do tego Parkinsa?"

„Oczywiście."

„I jakżeż? Czyż to możliwe, żeby Parkins nie poznał swego siostrzeńca?" Paks westchnął.

„Niestety. Mister Parkins widział ostatni raz tego wariata, gdy ten miał siedem lat, więc w jaki sposób miał go poznać? Przedstawiliśmy mu wszystkie dowody tożsamości i stary uwierzył, że to jego krewniak."

Współzawodnictwo pracy na nowych torach

Zamiast improwizacji – Szczegółowe umowy między grupami robotników

WARSZAWA. Współzawodnictwo pracy ogarnia coraz to nowe zakłady pracy: fabryki, huty i kopalnie.

— [illegible]

— Do współzawodnictwa przystąpiły ostatnio w przemyśle chemicznym: fabryki sody, „Borek Fałęcki" i „Malwy", w przemyśle drzewnym: Państwowa Fabryka Wyrobów Drzewnych w Krakowie, fabryka „Kraków" w Krakowie, Będzińska Fabryka Mebli, Państw. Fabryka Mebli, Mysłowice oraz takie same fabryki w Gliwicach i Opolu. W przemyśle papierniczym współzawodnictwo pracy objęło w ostatnich tygodniach Łódzką Fabrykę „Kartonaż" i wielką Fabrykę Torebek w Jeleniej Górze. W przemyśle elektrotechnicznym Elektrownia Łódzka stanęła do wyścigu, wprowadzając współzawodnictwo wewnętrzne pomiędzy zespołami.

W innych przemysłach jak np. w przemyśle węglowym, gdzie współzawodnictwo objęło już wszystkie działy, dalszy wysiłek polega na usprawnieniu akcji. Współzawodnictwo pomiędzy przemysłem włókienniczym a węglowym [illegible] dalszym ciągu. **Do wyścigu tego w najbliższym czasie dołączy się jeszcze najprawdopodobniej przemysł hutniczy.**

Obecny etap współzawodnictwa charakteryzuje zwrócenie [illegible] większej uwagi na jakość produkcji i oszczędność surowca, materiałów pomocniczych oraz zużycia paliwa.

Współzawodnictwo pracy przybiera obecnie zupełnie nową formę. Z akcji spontanicznej przemienia się w dobrze przemyślany i zorganizowany system. Dzieje się to w ten sposób, iż poszczególni robotnicy (lub małe zespoły robotników) podpisują indywidualne układy, w których biorą na siebie ściśle określone zobowiązania. Granice zobowiązań — w jakim procencie norma będzie wykonana — ustalają sami robotnicy, znając swoje realne możliwości. Umowy takie są dość szczegółowe, przewidują [illegible] wyprodukowanych artykułów pierwszego gatunku i gatunku drugiego oraz normy zużycia węgla.

Te indywidualne umowy wprowadzono już w paru fabrykach przemysłu włókienniczego i kilku hutach. System ten daje wyniki lepsze od improwizowanego współzawodnictwa, gdyż robotnicy dokładnie wiedzą, do czego się zobowiązali i co muszą wykonać. Oczywiście płace i ich progresja są ściśle dostosowane do tego systemu.

Należy sobie życzyć — aby meto[illegible] objęła nie tylko cały nasz przemysł, lecz także państwowy handel detaliczny.

Szkolenie mężów zaufania w przemyśle węglowym

(X) Organizacje zawodowe duże znaczenie przykładają do funkcyj mężów zaufania, którzy stanowią najniższe ogniwo współpracy rad zakładowych i oddziałów związku z załogami poszczególnych zakładów pracy.

Przygotowanie odpowiednich kandydatów na mężów zaufania jest obecnie obok akcji szkolenia analfabetów jedną z najważniejszych akcyj związków zawodowych. Sprawę tą intensywnie prowadzi Związek Zawodowy Górników, który ogółem ma przeszkolić na 26 kursach około 5 tysięcy mężów zaufania i kandydatów na mężów zaufania przy 53 zakładach pracy, liczących ponad 1000 członków załogi. **Dotychczas sprawa szkolenia załatwiona została na terenie działalności Związku Górników w Rybniku. Obecnie szkolenie odbywa się w Bytomiu, Brzeszczach, Chorzowie, Czeladzi, Jaworznie, Knurowie, Nowej Rudzie, Rudzie Śląskiej i Siemianowicach.** Celem odpowiedni[illegible] przeprowadzenia akcji szkoleniowej zwołane zostały ostatnio konferencje, w których obok przedstawicieli władz związkowych wzięli udział przewodniczący rad zakładowych, przedstawiciele dyrekcji zakładów oraz sekretarze terenowych komitetów kół PPS i PPR.

Oddziałom związku polecono, aby dopilnowały prawidłowego toku pracy w akcji szkolenia mężów zaufania.

Mimo wyraźnych zakazów

nadal odbywają się wycieczki samochodami służ[illegible]

(X) Dość dawno ze względów oszczędnościowych wydane zostało zarządzenie w sprawie używania samochodów do prywatnych wyjazdów różnego rodzaju dyrektorów, czy wyższych urzędników, posiadających do swej dyspozycji służbowe limuzyny. **Zarządzenie to zostało wydane wobec szerzącego się nagminnie zwyczaju używani[illegible] chodów służbowych do celów czysto rodzinnych i nic wspólnego nie mających z pracą tego czy innego urzędnika.** Szczególnie zwrócono przy tym uwagę na wyjazdy w teren w dni przedświąteczne i niedziele, kiedy to w miejscowościach letniskowych widzieć było można całe sznury urzędowych samochodów, przybyłych tu w celach najzupełniej prywatnych. Początkowo właściwe organy kontrolne, a więc Milicja, której powierzono dopilnowanie [illegible] tego [illegible] przeprowadzała lustrację na drogach, spisując w niektóre dni przedświąteczne po kilkadziesiąt protokółów.

Kontrola ta wpłynęła początkowo na zmniejszenie się ilości wypadków organizowania prywatnych rajdów samochodowych. Okazuje się jednak, że stan ten nie trwał zbyt długo.

W samej na przykład Warszawie, jak doniósł jeden z tamtejszych dzienników w czasie świąt wielkanocnych specjalne patrole Milicji Obywatelskiej sprawdzały [illegible] cach miasta, kto jeździ autami służbowymi. Spisano wiele protokółów, dużo bowiem było amatorów jazdy w celach prywatnych. O tego rodzaju akcji w innych miastach nie słyszeliśmy. Widzieliśmy jednak i u nas w dni świąteczne liczne [illegible] mochody, które przecież nie jeździ[illegible] celach służbowych.

Zresztą o nadużywaniu samochodów służbowych znowu słychać wśród robotników. Na przykład wskazują oni na zwyczaj, [illegible] wypadkach do domów wczasowych po przebywających tam wyższych urzędników, dyrektorów lub ich [illegible] dziny przysyłane [illegible] samochody, gdy inni wczasowicze muszą korzystać z komunikacji kolejowej lub samochodowej. **Ten „chwalebny" zwyczaj istniejący mimo wyraźnego zakazu wywołuje niepotrzebne niezadowolenie wśród robotników, którzy słusznie domagają się aby wydawane zarządzenia były przez wszystkich respektowane.**

Tym bardziej, że obecnie zbliżamy się do sezonu letniego kiedy to wielu posiadaczy urzędowych limuzyn planuje urządzanie świątecznych wycieczek.

Polscy rybacy na Morzu Północnym

WARSZAWA — Sześć polskich trawlerów łowi białą rybę na Morzu Północnym i sprzedaje ją od razu Anglii. Osiem [illegible] trawlerów „Dalmoru" wyładowuje złowioną rybę w Belgii, w porcie Ostenda. Dwa statki firmy „Ławica" przebywają [illegible] łowiskach Morza Północnego i dostarczają rybę do Ostendy. Trawler „Ławica" wypłynął po raz pierwszy [illegible] na wody Islandii, gdzie zapowiadają się dobre połowy.

Na wodach przybrzeżnych średnia połowów na kutro-dzień wynosiła [illegible] Gdyni 2.540 kg., we Władysławowie — 2,520 kg. i na Helu — 2.500 kg.

Reemigracja z Westfalii

SZCZECIN. — Dnia 31 bm. odszedł ze Szczecina pociąg wahadłowy ze strefy brytyjskiej po drugi kolejowy transport reemigrantów [illegible] Westfalii. Powrócą do kraju przede wszystkim górnicy, hutnicy [illegible] rolnicy, a z rejonu hamburskiego rybacy, marynarze, robotnicy portowi i fachowcy budowy okrętów, którzy [illegible] udział w wielkich [illegible] cach portu szczecińskiego. Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec poza pewną grupą górników z Saksonii, przewidziany jest powrót znacznej ilości rzemieślników rolnych oraz pracowników komunikacyjnych.

—

Szczepienie świń przeciw gruźlicy

WARSZAWA. Przez cały kwiecień [illegible] będą trwać w całym kraju przeciwgruźlicze szczepienia ochronne dla świń. Szczepienia odbędą się nową metodą, wynalezioną przez prof. Staube i zabezpieczającą całkowicie trzodę chlewną przed gruźlicą już po jednorazowym szczepieniu. Koszt całego zabiegu wynosi 100 zł. Akcję prowadzić będą powiatowi lekarze weterynarii.

Fryzjerzy, pielęgniarki i położne

pod stałą kontrolą lekarską

WARSZAWA (SAP). — W uzupełnieniu istniejących przepisów sanitarnych, ukazało się rozporządzenie ministra zdrowia, zabraniające osobom, dotkniętym objawami klinicznymi kiły, wykonywania zajęć położnej, piastunki dzieci i fryzjera.

Osobom, które przebyły kiłę, zabrania się karmić własną piersią obce niemowlęta lub oddawać pokarm dla karmienia obcych niemowląt, a także dawać własną krew do transfuzji.

Rozporządzenie ministra zdrowia zabrania osobom chorym na rzeżączkę [illegible] dawania pokarmu [illegible] niemowlętom. Osób chorych nie wolno również zatrudniać w charakterze pielęgniarek, posługaczek lub piastunek w zakładach dla dzieci i młodzieży.

Osoby, wykonujące zawody położnej, piastunki, posługaczki przy dzieciach, pielęgniarki, karmicielki lub fryzjera, obowiązane są przed rozpoczęciem pracy zawodowej zarejestrować się u lekarza powiatowego lub miejskiego ze świadectwem lekarskim, stwierdzającym, że stan ich zdrowia nie stanowi przeszkody do wykonywania jednego z wymienionych zawodów. Rozpoczęcie pracy przed dopełnieniem rejestracji j[illegible]

Osoby za[illegible] przedstawiać systematycznie co 6 miesięcy lekarzowi powiatowemu [illegible] świadectwa stwierdzające ich aktualny stan zdrowia.

W CZTERY OCZY

Oszustów – pałką po łbie

W prasie codziennej okresu świątecznego rzucało się w oczy ogłoszenie pewnej centrali zbytu przestrzegającej przed kupnem rzekomej oliwy nicejskiej będącej w gruncie rzeczy olejem mineralnym co prawda dobrze spreparowanym ale dalekim od pochodzenia roślinnego.

Wprowadzenie słynnych „ersa[illegible]" — namiastek, szeroko rozpowszechnionych przez Niemców [illegible] czasie pierwszej wojny światowej pobudziło w latach pokojowych wyobraźnię oszustów w kierunku [illegible] żliwie wszechstronnego fałszowania artykułów spożywczych.

O ile nas pamięć nie myli pierwsza legalną namiastką triumfalnie wprowadzoną do konsumcji była margaryna wynaleziona przez chemików francuskich na zlecenie Napoleona III, który określił ten produkt roślinny jako „masło dla ubogich". Margaryna miała być wyrazem troski ostatniego złowieszczego cesarza Francuzów wobec ówczesnego proletariatu fransuskiego. Nie da się zaprzeczyć, iż margaryna zrobiła niezłą karierę w epoce kapitalistycznego wyzysku robotnika europejskiego. Ówczesny podział tłusz[illegible] odbywał się według zwykłej formuły: masło — na prawo, margary[illegible]

Lecz co innego są namiastki a co innego oszustwa i fałszerstwa artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. W krajach, gdzie opieka nad zdrowiem społeczeństwa była troskliwa, surowe i bezwzględne były kary na zbrodniarzy aprowizacyjnych. Ścigano ich bezlitośnie, przeważnie wsadzano ich do więzienia.

Nasze władze również nie najmniejszą energię przejawiają na tym odcinku ochrony zdrowia mas pracujących. Szybko reaktywowano urząd badania składu chemicznego wszelkich artykułów, mogących wskutek zafałszowania grozić zdrowiu ludzkiemu. Osiągnięcia w dziedzinie ścigania fałszerstw aczkolwiek mało znane są jednakże wcale znaczne.

Tym dziwniejsza jest metoda jaką zastosowano wobec ujawnionego oszustwa z oliwą nicejską", a mianowicie metoda ostrzeżenia konsumentów przed kupnem o l e j u „nicejskiego", który nie będąc szkodliwy dla zdrowia jest jednak zupełnie bezwartościowy dla organizmu. Przy takim oleju czysta woda ma wartość bezmała grochówki na boczku. Nasz olej mineralny z borysławskiego zagłębia naftowego doskonale rafinowany był eksportowany przed wojną do Francji, Hiszpanii i Portugalii, gdzie wypełniano tym olejem pudełka z sardynkami niskogatunkowymi. Nie przeszkadzało to, aby później w Polsce oblizywano sobie palce z resztek oleju karpackiego.

W wypadkach stwierdzonych nadużyć z artykułami spożywczymi należy stosować ostrzejsze środki ochronne. Sama sprawa oleju „nicejskiego" nie wiele nas wzrusza, gdyż nie ma nic wspólnego ze stołem czy stołówką robotnika i pracownika umysłowego, gdzie dorsz nie okazuje pretensji by uchodzić za „łososia dla ubogich".

Ale nadużycia należy tępić zarówno w sensie wymogów higieny i prawa karnego jak i w sensie pedagogicznym wobec powojennego kupiectwa. Nawet nieszkodliwy dla zdrowia towar winien być zajęty doraźnie, aby ukrócić i zlikwidować najzwyklejszą złodziejską spekulację panów fabrykantów" czy hurtowników". Dość już wyłudzono grosza z kieszeni najuboższych w ciągu ubiegłych wojennych i powojennych lat w wyniku pomysłowej inicjatywy prywatnej w zakresie nikczemnego zatruwania społeczeństwa fałszowanymi produktami żywnościowymi. Dość pobłażliwości dla tego typu kryminalistów! Skończyć [illegible] pieszczotami w postaci ostrzeżeń. Na cynizm oszustów należy odpowiedzieć — pałką w łeb. A le[illegible] dry spekulacyjnej jest mocny. Nie żałować więc kija.

JAN PIESS

PRZEGLĄD PRASY

Sport bez „asów" i pijaków

„Rzeczpospolita" w obszernym artykule omawia konieczność walki z alkoholizmem wśród sportowców wskazując, że nam niepotrzebni są na boiskach sławni aktorzy, a prawdziwi, dobrzy sportowcy. W artykule tym czytamy m. innymi:

„Prasa bije na alarm inicjując w naszym społeczeństwie walkę z alkoholizmem, ale o walce z pijaństwem w sporcie słyszy się bardzo mało. Możemy tu przytoczyć tylko dwa przykłady tej celowej akcji: jednym jest surowe ukaranie przez Zarząd P. Z. Kolarski czołowego reprezentacyjnego zawodnika (za pijaństwo), drugim — zapowiedź kapitana związkowego PZPN Alfusa, że będzie wykluczał graczy pijaków z kadr reprezentacyjnych.

To jest wszystko za mało. Czekamy, kiedy wreszcie zabierze w tej sprawie głos decydujący główny Urząd Kultury Fizycznej. Kwestię postawić trzeba ostro. Pijakom na boiska i stadiony musi być wstęp wzbroniony a zawodnicy, którzy nie mogą wyrzec się wyrobów PMS, nie powinni startować nie tylko w drużynach reprezentacyjnych okręgów czy związków, ale nawet w zespołach klubowych.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, jakie spustoszenie w szeregach reprezentacyjnych wywoła takie rozporządzenie, ale lepiej jeszcze przez dwa czy trzy lata ponosić klęski za granicą (które i tak nas nie ominą), niż tolerować dalej niemoralną atmosferę w naszym sporcie".

[illegible]

W SZEREGACH „SŁUŻBY POLSCE" UMACNIAĆ BĘDZIEMY FRONT POKOJU I ODBUDOWY — FRONT ANTYIMPERIALISTYCZNY.

[illegible]

ZA 5 ZUŻYTYCH ŻARÓWEK — JEDNA REGENEROWANA.

WARSZAWA. — Między Centralą Handlową Przemysłu Elektrotechnicznego a kilkoma fabrykami prywatnymi zawarte zostały umowy w sprawie podjęcia systematycznej regeneracji zużytych żarówek. Na podstawie tych umów przewiduje się regenerację do 20.000 żarówek miesięcznie. Fabryki, prowadzące regenerację będą zaopatrywane przez CHPEI w skrętki.

Ustalono, że przy przekazaniu 5 żarówek przepalonych można będzie otrzymać 1 sztukę regenerowaną — przy czym cena takiej żarówki jest o 10 proc. niższa od normalnej ceny detalicznej.

PÓŁTORA MILIONA PAR OBUWIA [illegible] 2 KWARTAŁ.

WARSZAWA — Dzięki stałemu zwiększaniu produkcji krajowej i importowi obuwia czeskiego oraz dostawom z demobilu, w ciągu dru[illegible] b. r. rynek krajowy otrzyma ponad półtora miliona par obuwia różnych rodzajów. Z tej ilości 666 tys. par przypada [illegible] lekkie obuwie skórzane, 450 [illegible] na obuwie z demobilu i 181 tys. par na trzewiki przemysłowe. Ponadto rzucone będą na rynek duże ilości t. zw. drewniaków i obuwia tekstyl-

Z dnia...

Ceny w sklepach spółdzielczych i prywatnych

Marcowy numer „Społem”, naczelnego organu spółdzielczego, przynosi artykuł pod powyższym tytułem — pióra dra K. Boczara, kierownika biura Studiów i Planowania w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R. P. w Warszawie. Wśród wielkiej liczby artykułów na tematy spółdzielcze, jakie czytać można dziś w różnych pismach, ten zwłaszcza zasługuje na szczególną uwagę: Chodzi tu przecież o zasadniczą rzecz: czy i o ile spółdzielczość jako czynnik handlowy jest aparatem tańszym, a więc dostawcą towarów, istotnie przychylniejszym dla budżetów ludzi pracy, niż handel prywatny?

Dr. Boczar w swej rozprawie zajmuje się tylko metodyką badań, w tym kierunku prowadzonych. Podaje wszakże przykładowo niektóre interesujące wyniki: zacytujemy z nich wynik badań porównawczych nad cenami chleba w jednej z większych europejskich spółdzielni spożywców i w sklepach prywatnych w tym samym mieście. (Literą „w” oznaczamy tu jednostkę walutową danego kraju).

„Pod uwagę wzięto chleb najczęściej kupowanego gatunku, którego cena była jednakowa zarówno w spółdzielni jak i w sklepach prywatnych i wynosiła mianowicie 55 w. za bochenek teoretycznej wagi 1.330 gramów. Zakupiono 8 bochenków chleba w sklepach prywatnych, a następnie wzięto ze sklepów spółdzielczych również 8 bochenków bez jakiegokolwiek dobierania, po prostu pierwszych z brzegu. Wszystkie chleby bardzo dokładnie zważono. Okazało się, że chleby z rynku prywatnego mają następującą wagę: jeden chleb ważył 1215 g, trzy po 1200 g, trzy po 1170 g, a ostatni 1150 g. W przeliczeniu więc teoretyczna cena za 1 funt chleba wynosiła odpowiednio do wagi 23.91, 23.80, 22.91 czyli średnio 23.28 w. Chleby wzięte ze sklepów spółdzielczych miały następującą wagę: cztery ważyły po 1330 gramów, trzy miały wagę nieco niższą, przy czym różnica nie przekraczała 10 g, a jeden bochenek ważył 1340 g. W przeliczeniu teoretyczna cena za 1 funt chleba kupionego w sklepach spółdzielczych wynosiła 20.91 w. Mimo więc pozornie równej ceny, faktycznie chleb w handlu prywatnym był o 12.19 proc. droższy niż w sklepach spółdzielczych”.

Dr. Boczar wykazuje na tym przykładzie, jak ścisłych badań potrzeba nieraz, by dowieść iż zakupy w sklepach spółdzielczych są korzystniejsze niż w sklepach prywatnych. Decydującym momentem jest bowiem najczęściej nie nominalna cena jednostkowa, lecz wydanie towaru w ilości zgodnej z rachunkiem oraz jego jakość. Jakże często towar w handlu prywatnym jest niedoważony, opakowanie zbyt ciężkie itd. Powoduje to nieraz bardzo drobne różnice, lecz w sumie, te właśnie różnice stanowią znaczny uszczerbek w miesięcznym, a tym bardziej w rocznym budżecie domowym!

Dochodzi do tego jeszcze problem jakości. Klasyczny przykład stanowi masło: jak wiadomo masło spółdzielcze zawiera tylko 16 proc. wody, podczas gdy masło wyrobu domowego będące do nabycia na rynku prywatnym zawiera je do 30 i nawet 35 proc. Jednak i różne inne artykuły spożywcze (np. jaja, owoce, mąka) i gospodarstwa domowego (np. tekstylia) dostarczane być mogą w rozmaitej jakości.

Podobnie z surowcami i narzędziami pracy produkcji rolniczej: znane jest od dawna, że właśnie spółdzielczość broni chłopa od strat jakie by poniósł, nabywając nieodpowiedniej jakości nasiona, zafałszowane nawozy sztuczne czy tandetne narzędzia i maszyny do robót polnych.

Dodać do tego trzeba, że spółdzielczość jako aparat społeczny i więc elastyczny, dostosowuje się łatwo do zmieniających się warunków życia, zarówno gospodarczego, jak i społeczno-politycznego. Pełni zawsze tę samą służbę, choć w różnych formach organizacyjnych, dostosowanych do potrzeb gospodarki planowej i mas ludowych, którym tą gospodarka chce przynieść wyższy dochód, wyższą stopę życiową. Służy nam, gdyśmy biedni i służyć będzie gdy zdobędziemy możliwości pokrywania szerszych potrzeb

Konsolidacja spółdzielczości wiejskiej

Akcja unifikacyjna spółdzielczości w zasięgu Samopomocy Chłopskiej na terenie województwa krakowskiego rozwija się pomyślnie. Na 395 spółdzielni różnego typu połączyło się dotychczas z Samopomocą Chłopską 310, z czego 98 spółdzielni wniosło już podania do sądów o zarejestrowanie.

Z 46 spółdzielni rolniczo-handlowych — 13 połączyło się z powiatowymi Związkami Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, a 18 — z gminnymi Spółdzielniami „Samopomoc Chłopska”, 12 zaś — przemianowało się na gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Jak z powyższego wynika — Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie, organizując równocześnie 15 powiatowych Związków Spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska”, przygotował w dużej mierze grunt do życia Centrali Spółdzielni Rolniczych na stopniu wojewódzkim.

RKS „LEGIA”

Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia RKS Legia — przedstawiciel naszego pisma przeprowadził wywiad z tow. prezesem Stefanem Kotarbą.

— CZY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY LEGIA JEST NAJSTARSZYM KLUBEM ROBOTNICZYM W POLSCE?

— Nie. „Legia” jest najstarszym klubem w okręgu krakowskim. Powstała ona na przełomie 1922/23 r., a głównymi jej założycielami (kontynuującymi do dnia dzisiejszego pracę) są tow. Stefan Stosek — i ja.

— JAK ZAPOCZĄTKOWALIŚCIE SWĄ DZIAŁALNOŚĆ?

— Podobnie, jak we wszystkich klubach — trzonem była sekcja piłki nożnej. Po niezmordowanej pracy z początkiem 1923 r. nastąpił u nas punkt zwrotny. Po nawiązaniu przeze mnie kontaktu z PPS i Związkami Zawodowymi, a przede wszystkim dzięki poparciu ówczesnego posła tow. Zygmunta Klemensiewicza, odbyło się Walne Zgromadzenie Legii. Wtedy to zmieniono nazwę „Legia” na RKS „Legia”.

W niedługim czasie otrzymaliśmy (po bagnistym placu wyścigowym) boisko sportowe (obecnie znajduje się tam Stadion Miejski), które mrówczą pracą zdołano doprowadzić do stanu używalności. Wtedy to z miejsca rozwijać zaczęły się (prócz piłki nożnej) sekcje: kolarska, lekkoatletyczna i ciężkoatletyczna. Na otwarciu boiska w 1925 r. sekcje te wystąpiły w ramach uroczystej imprezy.

— JAKĄ ROLĘ WYCHOWAWCZĄ MA RKS „LEGIA” W STOSUNKU DO ROBOTNIKA?

— Przez wychowanie fizyczne — staraliśmy się przede wszystkim odciągnąć masy młodzieży robotniczej od rozpowszechnionej wtedy gry w karty i od używania alkoholu.

Prócz kultury fizycznej wprowadziliśmy — w formie rozrywki — wykłady popularno-naukowe (ilustrowane przeźroczami) z dziedziny przyrody, turystyki i sportu — przy współudziale wybitnych sił profesorskich.

Wszyscy członkowie wychowywani byli w duchu socjalistycznym i w solidarności robotniczej. Słynne były nasze bojówki. Zawodnicy nie tylko osiągali dobre wyniki na boisku. Znane im były „stosunki” z policją (np. w czasie wyborów, gdy rozlepiali afisze, rozpalali ulotki niejednokrotnie byli aresztowani).

Nic jednak nie mogło przeszkodzić ruchowi sportu robotniczego. W 1928 r. urządzono w Krakowie z inicjatywy RKS „Legia” Wielki Zlot Sportowy z udziałem liczniejszych [illegible] osób reprezentowanych sportowców czeskich. Zlot miał na celu zbratanie robotników na polu międzynarodowej popularyzacji sportu proletariackiego.

— CZY CZŁONKOWIE KLUBU SĄ CZŁONKAMI PARTII POLITYCZNYCH?

— Przed wojną większość członków należała do PPS. Obecnie starsi należą do PPS i PPR, młodsi zaś do OM TUR i ZWM.

— ILE SEKCJI SPORTOWYCH LICZYLIŚCIE PRZED WOJNĄ?

— Dziesięć. A to: piłki nożnej, kolarską, lekkoatletyczną, ciężkoatletyczną, kajakową, strzelecką, tenisa stołowego, turystyczną, narciarską i hokejową. Liczyliśmy wtedy 700—800 czynnych członków

W sekcji kolarskiej Wandor i Kupczak należeli do elity kolarstwa polskiego. W ciężkiej atletyce zdobyliśmy kilkakrotnie indywidualne tytuły mistrzowskie na robotniczych mistrzostwach Polski. W lekkiej atletyce sekcja pań dzierży nadal tytuł mistrzowski. W piłce nożnej zaś Legia utrzymywała się zawsze na pierwszym miejscu w okręgowych mistrzostwach

— MOŻE POWIE NAM TOWARZYSZ COŚ O ZRSS?

— Z inicjatywy RKS „Legia” i „Skry” (W-wa), oraz śp. tow. dr Jerzego Michałowicza założono w 1926 r. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Związek był bazą PPS-u, reaktywowany został w r. 1946.

— JAKIE SĄ WASZE OSIĄGNIĘCIA, PO WOJNIE PROJEKTY NA PRZYSZŁOŚĆ?

— W 1945 r. RKS „Legia” zainicjował urządzenie Robotniczego Święta w dniu 1 maja. Święto to w 1946/47 r. — przy współudziale wszystkich klubów zrzeszonych w ZRSS — przeistoczyło się w potężną manifestację.

Dalszym naszym osiągnięciem będzie połączenie ZRSS z referatem WF KCZZ, celem współpracy dla dobra sportu robotniczego.

Wywiad przeprowadził JÓZEF POLSKI

Korespondencja poświąteczna

Zakopane dla wczasowiczów turystów i... snobów

Zakopane powitało w tym roku świątecznych gości piękną słoneczną pogodą. Jak gdyby na specjalne zamówienie w przeddzień Wielkiej nocy niebo oczyściło się z chmur ustępując miejsca wiosennemu słońcu górskiemu. A ponieważ i śnieg nie zawiódł, to też z całej Polski wędrowały na południe pociągami, autobusami i autami tłumy wycieczkowiczów, aby przez krótkich choćby kilka dni wygrzewać plecy do zakopiańskiego słońca na zakopiańskim śniegu.

Zakopane jest bezsprzecznie najpiękniejszym polskim uzdrowiskiem górskim. Szczególnie w zimie jego wspaniałe tereny narciarskie są wiecznie kuszącą zachętą dla licznych mniej i więcej zaawansowanych sportowców.

Zgodnie z ideałami powojennej Polski dawne ekskluzywne Zakopane otworzyło po wojnie gościnne podwoje dla licznych rzesz wczasowiczów, którzy w domach wypoczynkowych za tanie pieniądze mogą korzystać z nagromadzonych tu cudów natury. Zgodnie z tradycją gromadzi się tu równocześnie tzw. „wielki świat”. Zjeżdżają obcokrajowcy z licznych warszawskich ambasad, zjeżdżają też snoby ze wszystkich stron kraju, a także ludzie którzy mają za dużo pieniędzy (szkoda tylko, że nie wiadomo skąd) i pragną je wydać w „odpowiednim” otoczeniu. Wszyscy [illegible] dują w Zakopanem to, czego szukają. Bo obok demokratycznych domów wypoczynkowych są w Zakopanem drogie lokale, drogie dorożki, piękne sklepy auto zaopatrzone drogie towary — jest nastrój „wielkiego świata”, międzynarodowej socjety, w którym niektórzy bardzo lubią się obracać, bo im to [illegible] ponuje.

Jest jeden rodzaj ludzi, który w Zakopanem czuje się nieswojo [illegible] może znaleźć swej atmosfery. Wydaje się to może dziwnym, że w tym raju narciarskim ludźmi tymi są turyści. Nie mamy tu oczywiście na myśli tego „specyficznego” gatunku turystów, który przyjeżdża autami do Kuźnic, wyjeżdża koleją na Kasprowy by tam zasiąść w restauracji, lub w najlepszym wypadku na leżakach na słońcu. Mamy na myśli szarego turystę, wyruszającego z nartami na ramieniu, plecakiem na plecach i słabym zapasem gotówki w kieszeni na święta w góry.

Biedak taki traktowany jest przez wszystkich z pogardą. Począwszy od kasy kolejki linowej na Kasprowy, gdzie poczciwina nie umiejący chodzić szeleszczącymi sutą gotówką bocznymi ścieżkami po bilet — stać musi [illegible] godziny, zanim dostanie [illegible] do upragnionego wagonika, a [illegible] na kelnerze w słynnej restauracji na Kasprowym [illegible] — wszędzie jest traktowany „per nogam” i obdarzany litościwym a często i niechętnym spojrzeniem.

Dlaczego tu zawadza?

Daje mało zarobić i jeszcze zabiera miejsce.

Podczas gdy restauracja na Kasprowym kwitnie przepychem, część turystyczna schroniska jest biedna, zapuszczona, zimna i smutna. Pod ścianami trzy mizerne i brudne stoły, ciemno, zimno i ponuro. Dla turystów wystarczy.

Hotele zakopiańskie są komfortowe i wytworne. A jak wyglądają schroniska? Lepiej się nie pytać.

Na Kasprowym i na Hali Gąsienicowej przy odpowiedniej protekcji można się ulokować jako tako, na Kalatówkach protekcja ta musi być już bardzo mocna. Dwa schroniska turystyczna, istniejące w samym Zakopanem są zapuszczone biedne i nędzne. O komforcie nie ma co marzyć.

Dla biednych turystów wystarczy — czy takie jest rozumowanie zakopiańczyków? Taktyka „frontem do pieniądza” — razi. Atmosfera w Zakopanem nie jest właściwa.

A białe góry, pokryte puchem śnieżnym zapraszają na słoneczne zbocza i szczyty ceprów z dolin, jednakowe dla wszystkich — [illegible] ców turystów i... snobów.

C. M.

Automobiliści fundują sztandar

KRAKÓW (S). Krakowski Oddział Automobilistów Związku Zawodowego Transportowców RP funduje sztandar oraz proporzec. Uroczystość odsłonięcia sztandaru i poświęcenia proporca połączona będzie z otwarciem sezonu automobilowego i nastąpi w dniu 2 maja na Obidowej.

Komitet sztandarowy projektuje wielki zjazd automobilistów delegatów z całej Polski, przy czym kolumny samochodowe przejadą na drugą część uroczystości do Zakopanego.

Obecnie sztandar i proporzec są już w robocie. Komitet dokłada wszelkich starań, aby udział w fundacji sztandaru wzięli wszyscy bez wyjątku automobiliści województwa krakowskiego.

PING-PONGIŚCI CRACOVII PRZEGRYWAJĄ Z CZECHAMI

Kraków (P). — Niepowodzenie czeskich piłkarzy w czasie świąt w Krakowie — „pomścili” ping-pongiści, którzy odnieśli sensacyjne wysokie zwycięstwo nad Cracovią w stosunku 7:2.

Zespół czeski — Vitkovicke - Zelazarny — zareprezentował dobry poziom techniczny, a również panie wykazały dobrą formę. W grach pokazowych Dobosz (Cracovia) — mimo kurtuazyjnej gry — dopiero po ciężkiej walce wygrał z Czeszką, p. Vavrykovą — 2:0 (23:21, 21:13).

Najlepszym, zawodnikiem gości był Adamcik, który wszystkie spotkania rozstrzygnął na swoją korzyść.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Adamcik 3, Hudacek 2, Stebelak 2. Dla Cracovii Dobosz i Zięba po jednym.

Organizacja sprawna.

Narciarski komunikat śniegowy

Stan pogody w górach. We czwartek 1 kwietnia 1948 rano na obszarze Sudetów zanotowano wzrost zachmurzenia od zachodu. W Karpatach było jeszcze pogodnie. Temperatura wahała się od + 12 C, w dolinach i na pogórzu do — 3° C w górach (Kasprowy Wierch). W Sudetach i w Tatrach zanotowano wiatr halny.

Grubość pokrywy śnieżnej: śniegu na pogórzu i w dolinach górskich do wysokości około 1200 m już nie ma.

W Sudetach i na Ślężce zanotowano 1,2 cm. śniegu na Śnieżniku Kłodzkim 22 cm. W Tatrach warunki narciarskie są bardzo dobre powyżej 1300 m. Zakopane 0/0 Kalatówki i Roztoka śnieg leży miejscami, Kościelisko 0/0, Morskie Oko [illegible] Dolina 5 Stawów Polskich 310, Hala Gąsienicowa 130, Kasprowy Wierch 280 cm

Warunki śnieżne: dla narciarzy w Sudetach i Beskidach Zachodnich są możliwe tylko miejscami w obszarach grzbietowych i szczytowych. W Tatrach warunki śnieżne są bardzo dobre i utrzymają się jeszcze przez kilka tygodni, choć gatunek śniegu miejscami jest bardzo ciężki do zjazdu. Wysokie przełęcze tatrzańskie są oblodzone.

Przewidywany przebieg pogody: Na obszarze Karpat i Sudetów zachmurzenie wzrośnie, a miejscami możliwe opady deszczowe lub śnieżne w wyższych partiach gór. Na grzbietach i szczytach górskich temperatura poniżej 0° C w nocy W dolinach i na pogórzu utrzymają się temperatury powyżej 0° C Wiatry umiarkowane lub dość silne początkowo z kierunków południowych, potem skręcające na kierunki południowo-zachodnie i zachodnie.

VI Sesja Rady Naukowej

dla zagadnień Ziem Odzyskanych

KRAKÓW (IM) — W dniach 12—15 kwietnia br. odbędzie się w Krakowie VI Sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych, w czasie której uczeni i specjaliści z całej Polski omówią szereg aktualnych zagadnień, związanych z Ziemiami Zachodnimi jak kwestie gospodarstwa społecznego, stosunków socjologicznych, kulturalnych i demograficznych.

Zebranie Ekzekutywy PPS i PPR

KRAKÓW (W) — W ubiegłą środę odbyło się w Domu Partyjnym PPS w Krakowie wspólne posiedzenie egzekutyw wojewódzkich Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, w którym udział wzięli sekretarze wojewódzcy obu komitetów partyjnych tow. Machon i Łapot.

Zebrani omówili szereg zagadnień organizacyjnych związanych z ostatnią uchwałą CKW PPS i KC PPR.

30-letni jubileusz pracy tow. Lelicińskiej

KRAKÓW. (S) — W dniu 3. kwietnia tow. Aniela Lelicińska, przewodnicząca Rady Zakładowej fabryki Herbewo, która zaczęła swą pracę jako kilkunastoletnia dziewczynka, obchodzić będzie 30-letni jubileusz pracy.

O energii i inicjatywie tow. Lelicińskiej świadczy najlepiej fakt, iż została ona wybrana — jedna z niewielu kobiet w Polsce — na przewodniczącą Rady Zakładowej fabryki „Herbewo".

Wyrok na SS-manów obozu oświęcimskiego

KRAKÓW. (S) — Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział VII Karny, rozpatrywał sprawę dalszych członków załogi obozu oświęcimskiego. Wyrokiem Sądu skazani zostali: K. Denzinger i R. Fray po 6 lat, E. Dost, Karl Ebeling, P. Stein, R. Kuhn, O. Kreuzer, W. Noack, S. Smolnik, J. Spiller, E. Trentau, P. Wormann i A. Schepp po 3 lata więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia Maciołowski, oskarżał prok. Radwański.

KOMUNIKATY

Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Wojewodzie Krakowskim zawiadamia, że na posiedzeniu w dniu 31. marca br. zostały zatwierdzone z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1948 r. aż do odwołania na terenie całego województwa krakowskiego ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby oraz ceny maksymalne usług gastronomicznych w wysokości dotychczas obowiązującej bez [illegible]

Bezpłatny kurs języka „Esperanto" dla chcących wyjechać do Brygad Pracy do Bułgarii.

Kurs ten rozpoczyna się we wtorek tj. dnia 6 kwietnia 1948 r., o godzinie 18 min. 30 w lokalu „Esperantystów" Rynek Główny 34 oficyny III. p.

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Krakowie, ul. Karmelicka 51 podaje do wiadomości zmianę nazwy naszej Organizacji ze „Społeczno Obywatelska Liga Kobiet" na „Liga Kobiet". Równocześnie nadmieniamy, że została zmieniona również nazwa Zarządu Miejskiego Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet na „Zarząd Ligi Kobiet w mieście Krakowie". W związku z tym napisy na dotychczasowych pieczęciach zostaną zmienione. Wzory nowych pieczęci podamy w najbliższym czasie.

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet przyjmuje zgłoszenia na kurs śpiewu solowego. Kandydatki i kandydaci zechcą się zgłaszać w godz. od 9—15 w lokalu Ligi Kobiet Karmelicka 5 I.

Sekcja Kobieca Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych, zawiadamia, że w dniu 5. kwietnia 1948 r. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy Związku przy ul. Wiślnej 10 zebranie wszystkich kobiet - członkiń Związku. Obecność obowiązkowa

Przydziały węgla kartkowego. Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego zawiadamia, że karty opałowe należy rejestrować w składach bezzwłocznie a najdalej siedem dni od ich otrzymania. Węgiel należy pobrać w miarę nadchodzących transportów, najpóźniej do 30 kwietnia br.

„Chemimetal" walczy z czasem

Zwykle tak się w fabrykach dzieje, że zasadniczą pracę wykonują [illegible] czyźni, a kobiety spełniają funkcje pomocnicze. Fabryka „Chemimetal — Erdal" przy ul. Żółkiewskiego w Krakowie wyłamuje się spod tej zasady. W „Chemimetalu" dział produkcyjny obsadzony jest głównie siłami rodzaju żeńskiego, podczas gdy mężczyźni pracują w kotłowni, warsztatach, stalni i za biurkami. Dlatego też ton nadają tutaj kobiety, [illegible] stwarzają atmosferę na halach [illegible] cy, one są „głową domu".

PRZED WOJNĄ

Fabryka „Chemimetal — Erdal" mieściła się przed wojną w Zawierciu, podczas gdy w Krakowie czynne były tylko biura i dział sprzedaży. W czasie wojny, w r. 1940 część pracowników fabryki zawierckiej uciekając z terenów włączonych do Rzeszy Niemieckiej wywiozła stamtąd część urządzeń i zmontowała fabrykę w Krakowie. Fabryka ta, obecnie pod zarządem państwowym ma teraz dwie placówki produkcyjne: w Zawierciu, gdzie poza działem chemicznym rozwinięty jest również dział metalowy, wyrabiający pudełka blaszane, opakowania itp. oraz w Krakowie, gdzie rozwinięty jest głównie dział chemiczny i wyrabia się pasty do podłóg, do obuwia i tłuszcze do obuwia.

WYŚCIG Z CZASEM

W [illegible] świetlicy rzuca się w [illegible] ciekawy wykres zegarowy, na podstawie którego pracownicy orientują się, w którym punkcie drogi do wykonania planu znajdują się w danym dniu. Wykres ten składa się z 6 tarcz zegarowych. Jedna z nich wskazuje dwoma wskazówkami miesiąc i dzień bieżący. 5 pozostałych zaopatrzonych jest w dwie wskazówki. Jedna z napisem „PLAN" stoi w miejscu, wycelowana w cyfrę, do której wysokości ma dojść produkcja w danym miesiącu, druga, ruchoma, zbliżając się codzień o dzienne wyniki pracy do poprzedniej znaczy etapy dokonanej pracy. W ten sposób każdy pracownik wchodząc do świetlicy wie, ile jeszcze pozostało mu do zrobienia w tym miesiącu. W dniu 17 marca, tj. w dniu, w którym pisany był ten reportaż jedna ze wskazówek, na tarczy podpisanej „pasta podłogowa" prześcignęła już swą towarzyszkę z godłem „PLAN".

SAMOKSZTAŁCENIE

Robotnicy fabryki „Chemimetal" pracują nie tylko przy pudełkach z pastą. Pracują także i nad sobą. Na 100 osób zatrudnionych na terenie fabryki 8 uczęszcza na wieczorne kursy dokształcające, i tak robotnice Stefania Węglarz, i Maria Konopnicka chodzą do liceum administracyjno-samorządowego TUR przy ul. Wiślnej, gdzie w godzinach od 5,30 do 9 wieczorem uczą się po pracy księgowości, maszynopisania, organizacji biura itp. Kamila Cybuchowska kończy obecnie liceum pedagogiczne i wybiera się do Pedagogium przy UJ pragnąc w przyszłości całkowicie poświęcić się pracy pedagogicznej. Robotnica Maria Szczupak zainteresowała się zagadnieniami spółdzielczymi i zapisała się na kurs spółdzielcze.

Mężczyźni nie pozostają w tyle za kobietami. Kierownik magazynu [illegible] miczewski kończy obecnie [illegible] zjum i w czerwcu będzie zdawać maturę. Ślusarz Adam Eberhardt uczęszcza na uzupełniające kursy mechaniczne. Pracownicy biurowi Stanisław Sikora i Tadeusz Irlik są słuchaczami WSH.

KOŁA PPS i PPR

Na wspólnych naradach produkcyjnych dyrekcji z radą załogową i jej przewodniczącym tow. Stolarcem Kaczorem uzgadniane są najpilniejsze zagadnienia, dotyczące produkcji, jej wykonania i możliwych ulepszeń.

Na terenie fabryki czynne jest koło PPS i koło PPR. W świetlicy urządzane są zebrania, dyskusje, odczyty inscenizacje itp. Zespół „Chemimetalu" przygotowuje się obecnie do konkursu świetlicowego, na którym ma zamiar wystąpić z inscenizacją wierszy Broniewskiego.

8 marca, w dniu międzynarodowego święta kobiet, odbył się w tej świetlicy uroczysty wieczór, na którym 6 pracownic odznaczonych zostało wyróżnionych i otrzymało premie pieniężne za wydajną pracę. Są to tow. tow. Maria Czernek, Józefa Gałasiewicz, Anna Łętocka, Tekla Nawratil, Stanisława Klyszcz i Józefa Kasprzykowa.

Biblioteka świetlicowa, zaopatrzona w 230 tomów cieszy się dużym powodzeniem, a członkowie załogi narzekają tylko, iż jest za szczupła.

MUZYKA PRZY PRACY

W kącie za kurtyną stoi radio i patefon. Radio gra. Gdy przechodzimy na hale produkcyjne muzyka idzie za nami. Taka sama głośna, taka sama czysta i wyraźna. Tajemnica zostaje rozwiązana, gdy spoglądamy na ścianę. Na ścianie tej mianowicie zainstalowane są głośniki, a muzyka towarzyszy robotnicom przy pracy. Wszystkie są uśmiechnięte i zadowolone. Tylko gdy „idzie podłogówka" przy której na hali jest hałas radio trzeba zamknąć.

Fabryka „Chemimetal" w najbliższym czasie zwiększy szereg produkowanych przez siebie wyrobów o proszek do szorowania „Tosan" i płyn do czyszczenia metali „Erdol". Równocześnie w trakcie uruchamiania jest laboratorium chemiczne, gdzie przeprowadzać się będzie analizy past, wypróbowywać nowe recepty i przeprowadzać wszelkiego rodzaju próby. Już dziś, wobec braku potrzebnego oleju rafinowanego fabryka we własnym zakresie olej ten rafinuje na miejscu.

Ta kobieca fabryka idzie pełną parą, a właściwie pastą. Przekracza plany, wykazuje pokaźne zyski, uczy się i bawi. I wszyscy są z niej dumni: sami pracownicy, dyrektor tow. Podio i my.

Irena Merz

MIECZYSŁAWA ĆWIKLIŃSKA W SZTUCE PRIESTLEY'A „PAN INSPEKTOR PRZYSZEDŁ"

Świetna artystka i ulubienica sceny i filmu polskiego, Mieczysława Ćwiklińska wystąpi w Miejskim Starym Teatrze w sztuce Priestley'a „Pan inspektor przyszedł" przy współudziale artystów naszego teatru: H. Mikołajskiej, A. Szymańskiego, O. Jacewicza, M. Cybulskiego i W. Ziembińskiego równocześnie reżysera sztuki.

„DOM POD OŚWIĘCIMIEM"

Dziś i dni następne o godz. 18 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest znakomita sztuka Tadeusza Holuja pt.: „Dom pod Oświęcimiem" w reżyserii Karola Borowskiego w premierowej obsadzie.

Dekoracje: Jan Kosiński.

Manifestacja tężyzny fizycznej młodzieży Polskiej w dniu „Święta Pracy"

KRAKÓW (P) — Z okazji uroczystości „Święta Pracy" odbędzie się 2 maja w całej Polsce — o godz. 12,15 — „Narodowy bieg na przełaj".

W związku z tym odbyło się w Krakowie w dniu 30 bm. inauguracyjne zebranie, które wyłoniło dwa komitety organizacyjne. Zebranie to zgromadziło przedstawicieli Wojska, Milicji Obywatelskiej, organizacji młodzieżowych i prasy. Przewodniczył: dyr. Wojewódzkiego Urzędu WF i PW ppłk Kasprzyk oraz mgr. Jesionka.

W skład komitetu organizacyjnego wchodzą: przewodniczący ob. Krzywdziak, sekretarz mgr. Nowicki, inspektorzy mgr. Socha, insp. inż. Malski, ob. Grzegorczyk i ob. Mastek.

Drugi człon komitetu stanowi Wojewódzki Komitet Przygotowawczy który reprezentują: przewodniczący dr. Moroz, sekretarz Rajchman, kierownik Opieki Lekarskiej dr. Stuczyński, kierownik Propagandy i Dekoracji kpt Tomaszewski, kierownik finansowy por. Dorre. Prócz tego do komitetu dokooptowano przedstawicieli Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej.

Impreza narodowa „bieg na przełaj" ma na celu spopularyzowanie sportu dla najszerszych mas społeczeństwa, przede wszystkim chłopskiego i robotniczego. Wybór zaś dziedziny sportu — „bieg na przełaj" jest głęboko przemyślany, gdyż nie wymaga wkładu pieniężnego ze strony zawodników i jest dostępny dla wszystkich.

W dniu 2 kwietnia odbędzie się o godzinie 16,30 pierwsze zebranie komisji przygotowawczej.

Podobne zebranie odbędzie się z inicjatywy Woj. Urzędu Kultury Fizycznej i Woj. Komendy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Katowicach przy ul. Raciborskiej 1 w dniu dzisiejszym o godz. 15,30, na którym między innymi odczytane zostanie zarządzenie organizacyjnego PU WF i PW w sprawie „Narodowego biegu na przełaj", na terenie całej Polski, z okazji uroczystości „Święta Pracy", podanie do wiadomości szczegółów, dotyczących organizacji biegów w powiatowych miastach i gminach i wybór Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego.

SPORT

MANIFESTACJA TĘŻYZNY FIZYCZNEJ MŁODZIEŻY

KRAKÓW (P) — Z okazji uroczystości „Święta Pracy" odbędą się 2 maja w całej Polsce — o godz. 12,15 — „Narodowe biegi na przełaj".

W związku z tym odbyło się w Krakowie w dniu 30 marca inauguracyjne zebranie, które wyłoniło komitety organizacyjne.

Zebranie zgromadziło przedstawicieli Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej, organizacji młodzieżowych, prasy i radia. Przewodniczyli: dyr. Wojewódzkiego Urzędu WF i PW ppłk mgr Kasprzyk oraz mgr Jesionka.

W skład Komitetu Wykonawczego wchodzą: przewodniczący — ob. Krzywdziak, sekretarz — mgr Nowicki, inspektorzy - mgr Socha i inż. Malski, ob. Gregorczyk i ob. Mastek.

Drugi człon komitetu stanowi Wojewódzki Komitet Przygotowawczy, który reprezentują: przewodniczący — dr Moroz, sekretarz — ob Rajchman, kierownik opieki lekarskiej dr Stuczyński, kierownik propagandy i dekoracji kpt Tomaszewski, kierownik finansowy por. Dorre Prócz tego do komitetu dokooptowano przedstawicieli Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej.

Impreza „Narodowy bieg na przełaj" ma na celu spopularyzowanie sportu dla najszerszych mas społeczeństwa przede wszystkim chłopskiego i robotniczego. Wybór zaś dziedziny sportu — bieg na przełaj jest głęboko przemyślany, gdyż nie wymaga wkładu pieniężnego ze strony zawodników i jest dostępny dla wszystkich.

SPORT KRAKOWSKI POWIĘKSZA STAN POSIADANIA

Kraków (P). — Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z 1947 r. przydzielono Grzegórzeckiemu Klubowi Sportowemu teren na budowę ośrodka sportowego.

Dzięki energicznej pracy Zarządu Klubu — już w najbliższym czasie — miejscowa ludność będzie mogła korzystać z parku sportowego, który będzie jednocześnie miejscem wypoczynku po pracy dla obywateli dzielnicy Grzegórzki.

KRAKOWSCY PIŁKARZE W PRADZE

Kraków (P). — Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zaakceptował propozycje czeskiego związku piłkarskiego, zezwalając na rozegranie międzypaństwowego spotkania reprezentacji Krakowa z reprezentacją Pragi.

Spotkanie to odbędzie się w Pradze w dniu 18 bm.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Szczęście Frania" — Perzyńskiego

STARY MIEJSKI TEATR — duża sala — godz. 18 — „Dom pod Oświęcimiem" Holuja.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a z udziałem Ćwiklińskiej.

TEATR POWSZECHNY TUR (SCALA) — godz 19 — „Uczeń diabła" Shaw'a.

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 19 — „Szukajcie dziecka" — wodewil Przybylskiego.

KINA:

Świt: „Zielona dolina"; Uciecha: „Pod dachami Paryża"; Wolność: „Elwira Madigan"; Gdańsk: „Zenobia"; Warszawa: „U progu tajemnicy"; Apollo i Sztuka: „Nicholaus Nickleby"; Wanda: „Pani Mi[illegible]".

Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; w Wandzie i Świcie: godz. 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich innych kinach godz. 16, 18 i 20.

PORANKI FILMÓW RADZIECKICH CODZIENNIE O GODZ. 14 W KINIE „WOLNOŚĆ" — 3 bm. „Biały kieł"; 4 bm. „Nowe pokolenie". Miejsca po 35 zł.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1) Jeziora Mazurskie. 2) Ptasia wyspa. 3) Szczupaki. 4) Komedyjka.

Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedzielę i święta poranki o godz. 11.30

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) codziennie o godz. 19.30: „Zaklęta narzeczona" oraz kronika filmowa. W niedzielę i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

PROGRAM KINA AKTUALNOŚCI (w sali kina Apollo): w czasie od 26. III. — 1. IV. br.

1) Najnowsza polska kronika filmowa; 2) Powódź — krótkometrażówka nagrodzona na pokazie filmowym w Cannes; 3) Gimnastyka dla wszystkich; 4) Połowy dalekomorskie; 5) Lis i dzban — film rysunkowy. Początek seansów godz. 12, 13, 14; bilety na wszystkie miejsca 35 zł.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO SPÓŁDZIELNI PRACY „DENTYSTYKA", ul. Krupnicza 11 a, od 9—13.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 45, Stradom 2, Dietla 76, Plac Zgody 18, Plac Matejki 2, 29 Listopada 17, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Bronowice Małe — Wyspiańskiego 4.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 3 kwietnia br. — dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 579-70.

WYSTAWY

Wielka Wystawa Grafiki Czechosłowackiej — w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański) codziennie w godzinach 10—16 — Wystawa scenografii angielskiej — w Miejskim Muzeum Przem. Artyst., ul. Smoleńsk 9, codziennie w godzinach 9—17.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

6.30 „Zegarynka muzyczna"; 7.15 Płyty; 8.30 Informacje; 9.05 Skrzynka PCK; 9.35 „Zaklęty dwór"; 9.50 Poradnik gospodarczy; 12.40 „Wieś słucha" — „U progu prac letnich w P. R. W."; 13.00 Muzyka popularna; 14.00 Muzyka operowa; 14.45 Odpowiedzi na listy — skrzynka radiowa; 15.30 „Śpiączka — czarny sen Afryki" — słuchowisko dla dzieci; 16.20 Pogadanka sportowa; 16.30 „Przy sobocie po robocie" — transmisja z Wieliczki; 17.45 Kwadrans prozy; 18.00 Felieton. 18.15 Chwila muzyki polskiej; 18.45 „Zaklęty dwór"; 19.00 Lekcja języka rosyjskiego; 19.15 Melodie świata 20.45 Audycja literacka; 21.00 Koncert; 21.35 Recital fortepianowy. 22.00 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

[illegible] Drukarnia „[illegible]" [illegible] w Chorzowie [illegible]

Przed Narodowym Biegiem na Przełaj na Śląsku

KATOWICE (les). — W związku z tegorocznym „Świętem Pracy" w ub. środę odbyła się w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Katowicach konferencja z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych, Wojska, Milicji Organizacji Młodzieżowych, Związków Sportowych i czynników wychowania fizycznego, na której omówiono sprawy związane z organizacją Narodowego Biegu na Przełaj oraz z powołaniem do życia Komitetu Wykonawczego tej imprezy.

Po zaznajomieniu obecych z ustawą o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego oraz z zarządzeniem organizacyjnym o Narodowym Biegu na Przełaj przez prof. Szymońskiego wybrano kierownictwo Komitetu Wykonawczego w składzie: przewodniczący prezes Śl. OZLA — dr. Bałowski, sekretarz — Wilichnowski, inspektorzy — mjr. Grzelak, por. Stefański, tow. Rubik i przedstawiciel OKZZ. Komisja przygotowawcza: przewodniczący — tow. Wojtyczko (OKZZ), sekretarz — Bielski, dr. Rudnicki, Bośniacki i inż. Szczepański — członkowie. Równocześnie postanowiono jednogłośnie wysłać do Głównego Urzędu Kultury Fizycznej wniosek o wprowadzenie zakazu urządzania wszelkich imprez sportowych w dniu 2 maja, celem umożliwienia startu wszystkim sportowcom w wyżej wymienionym biegu.

ODLOT PIŁKARZY POLSKICH DO SOFII

WARSZAWA. — Reprezentacja piłkarska Polski odleciała w piątek rano samolotem z Warszawy do Sofii na mecz Polska — Bułgaria, który odbędzie się w niedzielę.

RUCH W TENISIE STOŁOWYM W CIESZYNIE

Cieszyn (les). — Ostatnio drużyna ping-pongowa KS OM TUR „Siła" — Cieszyn gościła u siebie czeską drużynę „Junak" — Cesky-Tešin, wygrywając to spotkanie pewnie 9:0.

W meczu rewanżowym na terenie czeskim „Siła" potrafiła rozstrzygnąć także na swoją korzyść, wygrawając w stosunku 5:4.

Ub niedzielę „Siła" gościła u siebie drużynę ping-pongową „D.T.S." Cesky-Tešin, pokonując ją po bardzo emocjonujących walkach w stosunku 5:4.

Zawody stały na bardzo dobrym poziomie. Widzów ok. 300.

MECZ PIŁKARSKI PRASY POLSKIEJ I CZECHOSŁOWACKIEJ

WARSZAWA. — Red. Jirku z praskiego pisma „Pravo Lidu" zwrócił się z propozycją rozegrania meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami prasy sportowej polskiej i czechosłowackiej.

W tym roku miałby odbyć się mecz w Polsce, a w roku przyszłym rewanżowy w Czechosłowacji.

PRAGA BIJE ŁÓDŹ W KOSZYKÓWCE

ŁÓDŹ. — Międzymiastowy mecz koszykówki żeńskiej, który odbył się tutaj we środę, zakończył się wysokim zwycięstwem koszykarek czeskich 85:17 (31:8).

Wynik spotkania najdokładniej od zwierciadla przebieg walki i układ sił.

Czy wiecie że...

...Australia już ustaliła skład swojej drużyny do rozgrywek teni sowych o puchar Davisa, który brzmi następująco: Quist, Long, Sidwell i Brown.

×

...międzynarodowy turniej tenisowy w Cannes zakończył się zwycięstwem Węgra Asbotha nad Australijczykiem Wood w trzech setach 6:3, 6:1, 6:0.

×

...Asboth zwyciężył kilka dni później w finale turnieju tenisowego w Nicei, uważanego za najlepszą rakietę Europy Czecha Jarosława Drobnego niespodziewanie gładko bez straty setu 8:6, 6:1, 6:3.

×

...w Londynie odbędzie się od 15 do 17 kwietnia b. r. międzynarodowy turniej piłkarski drużyn juniorów, w którym wezmą udział reprezentacje ośmiu państw.

RKS „Batory" - „Sławia" Ruda 10:6

Sznajder przegrywa przez techniczny k. o.

CHORZÓW-BATORY (les). — W ub. czwartek odbyło się w Chorzowie - Batorym spotkanie bokserskie o puchar prezesa Sadlowskiego pomiędzy miejscowym RKS Batory i KS Slavia Ruda, zakończone po ciekawych i stojących na bardzo dobrym poziomie walkach pewnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (zawodnicy Batorego na pierwszym miejscu):

musza: walka Kempa — Kilos nierozstrzygnięta,

kogucia: Bazarnik wygrywa na punkty z Majcherczykiem;

piórkowa: Ponante przegrywa w najładniejszej walce dnia na pkt. z Matlochem;

lekka: Manecki pokonał wysoko na kpt. Rusina;

półśrednia: Kusz zwycięża nieznacznie na pkt. Zorembika;

średnia: Sznajder przegrywa w pierwszym minutach walki przez techn. k.o. z Zwołkiem;

półciężka: Nowara wygrywa przez poddanie się Skaloa w drugim starciu;

ciężka: spotkanie Kubicy z Paterokiem nierozstrzygnięte.

W ringu sędziował kpt. Ćwikliński, na punkty: Fedorowicz, Mazur i Banach.

Widzów około 1000.

W tym samym dniu odbyło się w Świętochłowicach drugie spotkanie pomiędzy wicemistrzem Śląska, Zrywem Świętochłowice i Siemianowiczanką, które zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gości w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne spotkania (zawodnicy Siemianowiczanki na pierwszym miejscu):

musza: Buwal wygrywa z powodu nadwagi Banerta. W spotkaniu towarzyskim zwycięża Banert na punkty;

kogucia: Guzy pokonał na pkt. Szerwiga;

piórkowa: Nowak przegrywa wysoko na pkt. z Klistkiem;

lekka: Morys zwycięża na pkt. Bartla;

półśrednia: Falek przegrywa w 2 rundzie z Rademacherem przez dyskwalifikację za niskie uderzenie;

średnia: Sikora przegrywa z Nitzkem przez k.o. w pierwszym starciu;

półciężka: walka Peka z Bekiem nierozstrzygnięta;

ciężka: Tomanek pokonał Irka przez k.o. w pierwszym starciu.

W ringu sędziował ob. Gurcki, na punkty: Kulik, Merklowski i Klag...

11 PAŃSTW W WYŚCIGACH WARSZAWA — PRAGA — WARSZAWA

WARSZAWA. — Do wyścigów kolarskich, które odbędą się na początku maja na trasie Warszawa—Praga i Praga — Warszawa, zgłosiły się reprezentacje robotnicze z Belgii i Francji. W ten sposób liczba zgłoszeń wzrosła do 11 państw.